

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## POLSKA POZOSTANIE NEUTRALNA

### w konflikcie między Czechosłowacją i Niemcami Neopogaństwo z Rzeszy ogarnia stopniowo Sudety

PARYŻ, 1. 7. (United Press).  
Opowieść bliski na zapytanie francuskie w sprawie polskiej polityki agrarnej w ogóle oraz w sprawie stanowiska w kwestii czechosłowackiej w szczególności, którą ambasador Łukasiewicz wręczył min. Bonnetowi, określani jest przez francuskie koła oficjalnie, jako zadawalająca.

Podobną odpowiedź ta zawiera zapewnia, że POLSKA NICZEGO NI PRZEDSIĘWZĘMIE, CO MGŁO BY SPRZECIWIĄC SIĘ RANCUSKO - BRYTYJSKIM WSIŁKOM W KIERUNKU PAYSIFICATION EUROPE ŚRODOWEJ. POLSKA NIE MA ZAJARU W WYPADKU EWENTUALNEGO KONFLIKTU MIĘDZY NIEMCAMI A CZECHOSŁOWACJĄ, WZGLICH SOJUSZNIKAMI, POPIERAĆ KTOJKOLWIEK ZE STRON MILITARNIE.

Odpowiedź Warszawy na demarche francuską nastąpiła bardzo późno, al w Paryżu uważa-

ją, że po tej względnie pomyślnej odpowiedzi można się liczyć z ponownym OŻYWIENIEM POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH STOSUNKÓW MIĘDZY OBU KRAJAMI.

Szczególnie wskazują nad Sekwaną na życzenie Polski w sprawie pożyczki francuskiej oraz w sprawie polepszenia warunków eksportu polskiego do Francji.

#### Henlein — przedmiotem kultu

PRAGA, 1. 7. (Tel. wł.). Pismo katolików czeskich „Lidowe Listy” twierdzi, iż ruch henleinowski coraz bardziej zlewa się z ruchem neopogańskim.

Podobnie jak w Rzeszy Hitler, tak w Sudetach Henlein staje się coraz bardziej przedmiotem wręcz religijnego kultu.

W Bohosudowie, w północnych Czechach znajduje się kościół, specjalnie czczony przez katolików. Do kościoła tego od-

bywają pielgrzymki nie tylko czesi, ale i niemcy sudeccy, a także niemcy i serbowie lużyczcy z Rzeszy. Kościół wraz z niemieckim biskupim gimnazjum znajduje się w rękach duchowieństwa niemieckiego. Przy kościele istnieje też kapliczka czeska, do której uczęszczają na nabożeństwa wyłącznie czesi.

W niedzielę, 26 czerwca br., został przez nieznaną sprawców zawieszony na ołtarzu kapliczki portret Henleina, którego pilnują w dzień i w noc umundurowane kobiety niemieckie.

Henlein, jak podkreślają jego wyznawcy, nie jest głową neopogańskiego „kościola”, lecz tylko jego miejscowym „arcypłaknem”.

Nowa wiara i nowy kult rosną przed naszymi oczyma — piszą „Lidowe Listy” — jeszcze niedawno kwestionowano nieomyślność papieża, ale tutaj chodzi nie tylko o nieomyślność w rzeczach wiary i etyki, lecz we wszystkim.

Czy to polityka, czy religia, sztuka, czy nauka, sport lub gospodarstwo — we wszystkim decyduje pogląd głowy sekty, zawarty w dziele... „Mein Kampf”. Neopogański kościół uważa to twierdzenie za tak naturalne, że dotychczas tego „dogmatu” nie sformułował nawet w autentycznym zdaniu.

Rewelacje „Lidowych Listów” wywołały niesłychane wrażenie wśród katolików czechosłowackich, a nawet wśród katolickich Niemców sudeckich. Coraz ostrzejsza walka hitlerowców z kościołem w Austrii w znacznym stopniu ostudziła nastroje hitlerowskie wśród katolików niemieckich w Czechosłowacji, zwłaszcza zniesienie szeregu świąt katolickich, a wśród nich tak uroczystych, jak Boże Ciało i święto Piotra i Pawła odbiły się głośnym echem w Sudetach.

Panuje ogólne przekonanie, że szeregi henleinowców w

związku z coraz silniejszym prądem neopogańskim, szerzącym się w partii i — z drugiej strony z regeneracją katolicyzmu wśród Niemców i Austriaków — w znacznym stopniu przyczynią się do upadku wpływów sudeckiego „Führera”.

#### Narady rządu

PRAGA, 1. 7. (PAT). Dziś zebrał się pod przewodnictwem premiera Hodży komitet polityczny rady ministrów.

Na posiedzeniu obecni byli również minister sprawiedliwości Derer i minister spraw zagranicznych Krofta. Omawiano w dalszym ciągu zagadnienia narodowościowe.

PRAGA, 1. 7. (PAT). Dziś po południu u prezydenta Benesza odbyła się narada komitetu politycznego ministrów, na której omawiano przygotowywane na sesję parlamentarną projekty ustawy, dotyczących uregulowania zagadnień narodowościowych.

## Rzesza zapłaci Anglii długi austriackie

### Porozumienie płatnicze przewiduje znaczne obniżenie odsetek obu pożyczek niemieckich t. j. Davesa i Younga

LONDYN, 1. 7. (PAT). Kanclerz skarbu Simon oświadczył w izbie gmin, że w rokowaniach brytyjsko - niemieckich w sprawie długów austriackich osiągnięto porozumienie.

LONDYN, 1. 7. (PAT). Najbardziej interesującym szczegółem osiągniętego dzisiaj porozumienia płatniczego w sprawie

długów między Niemcami a Wielką Brytanią jest uzyskanie przez Niemców wzajemian za przejęcie na siebie zobowiązań, wynikających z pożyczek austriackich, KONCESJI W ZAKRESIE OBNIŻENIA ODSETEK OBU NIEMIECKICH POŻYCZEK DŁUGOTERMINOWYCH DAVESA I YOUNGA.

Pożyczka Davesa a wraz z nią również 7 proc. pożyczka austriacka z 1930 r. uzyskała obniżenie odsetek z 7 na 5 proc. przy spłacie dwóch procent na amortyzację.

Pożyczka Younga a wraz z nią pożyczka miasta Saarbrücken osiągnęła niższą odsetek z 5 i pół na 4 proc. przy spłacie 1

proc. na amortyzację, poczynając od 1 lipca 1940 roku za dwa lata. Obsługa innych pożyczek długoterminowych została niezmieniona.

Uzyskanie porozumienia wpłynęło od razu bardzo dodatnio na kursy pożyczek Davesa i Younga. Przy zamknięciu giełdy oficjalnej fakt dojścia do porozu-

mienia nie był jeszcze znany wówczas pożyczka Davesa była notowana 51.75, zaś pożyczka Younga 38.75.

Gdy porozumienie stało się wiadomym, kursy obu tych pożyczek na giełdzie nieoficjalnej podskoczyły. Pożyczkę Davesa notowano o 6-ej pop. 65, zaś pożyczkę Younga 50.

## Perfidna odpowiedź gen. Franco

### Che jedynie uznać za neutralny -- ciasny i mały port Almerie

LONDYN, 1. 7. (PAT). Sir Robert Hodgson, agent dyplomatyczny rządu brytyjskiego przy rządzie generała Franco, który wczoraj przybył do Londynu i dzisiaj przyjęty był przez lorda Halifaxa, przekazał swoim władzom przelożonym notę, doręczoną mu w Burges w odpowiedzi na protest brytyjski w sprawie atakowania statków angielskich na wodach hiszpańskich przez lotników wojsk. gen. Franco.

W nocie swej gen. Franco proponuje, aby port Almeria uznany został za strzeżony

ceństwa dla żeglugi brytyjskiej, uprawiającej legalny handel z Hiszpanią republikańską.

Gen. Franco podkreśla w swej nocie, że Almeria jest jedynym praktycznie możliwym portem bezpiecznym od ataków lotniczych.

Inne porty nie nadają się do tego celu, gdyż znajdują się jak Sagunt lub Walencja zbyt blisko działań wojennych, lub też zapelnione są zapasami materiałów wybuchowych i zawierają fabryki amunicji i szrapneli, jak Alicante, bądź też przed stawiają potężną bazę marynar-

ki wojennej i zaopatrzone są w działa, jak Kartagena.

Co się tyczy wysuniętej w swoim czasie przez premiera Chamberlaina tezy, że wobec rozbięcia Hiszpanii republikańskiej na dwie części, nie posiadające między sobą połączenia, konieczne jest zabezpieczenie dwóch portów dla żeglugi, tak, aby statki dostarczać mogły towarów i żywności do obu części Hiszpanii, gen. Franco odpowiada, że Katalonia może się doskonale obejść bez portów albowiem żywność i dozwolone surowce oraz inne towary nie

objęte zakazem przybywają do Katalonii przez granicę lądową francusko - hiszpańską.

Nota gen. Franco kończy się w przyjemny sposób wyrażeniem uznania dla wysiłków rządu brytyjskiego, mających na celu służyć interesom pokoju.

Nota zaprzecza, aby gen. Franco sprowadził jakąkolwiek umyślną akcję przeciwko statkom brytyjskim, Gen. Franco stwierdza, że czynione będą wszelkie wysiłki, aby uniknąć pod tym względem nieporozumień, ale równocześnie podkreśla, że bombardowanie obiek-

tów wojskowych nie ustanie.

W kołach brytyjskich nola gen. Franco sprawiła dobre wrażenie, zwłaszcza, o ile chodzi o jej ton. Natomiast propozycja, aby cała żegluga brytyjska kierowana była do względnie małego i ciasnego portu Almeria, nie posiadającego dostatecznych połączeń kolejowych z zapleczem, nie jest przyjmowana życzliwie.

Eksperci brytyjscy uważają propozycję tę poprosu za nie do przyjęcia, ale stanowisko premiera Chamberlaina ma być podobno mniej nieprzebiegane.



# Evian

Szlachetna nazwa, która przypomina jakby skrzyżowanie słów „Eve” i „Vienne”, ale brzmi równie, jak odgłos staro-greckiego krzyku entuzjazmu „Evoo!” — ta szlachetna nazwa francuska rozlega się obecnie dość często. W miejscowości, którą ona oznacza, zbiera się w początkach lipca międzynarodowa konferencja dla spraw uciekinierów, zwołana z inicjatywy prezydenta Roosevelta. W ten sposób z nazwy miejscowości zrodzi się niebawem pojęcie, jak to miało miejsce z nazwami Locarno, czy Stresa. Tak samo, jak wymienione, leży Evian nad jeziorem i uważane jest za miejscowość kuracyjną, legitymując się szeregiem źródeł o zawartości dwuwęglanu sodu, które podnoszą ten zakątek po nad inne zdrowotne powiaty i czynią z niego kąpielisko. Dlatego też pełna nazwa brzmi „Evian-les-Bains”. Oczywiście można również, nie bacząc na brak plaży, kąpać się w jeziorze. Jest to jezioro Genewskie — możliwe więc, że pomyślny wiatr przyniesie pacyfistyczne podmuchy ze słynnych miejscowości konferencyjnych, jak Genewa, Lozanna, czy Montreux.

Evian położone jest na francuskim brzegu jeziora Genewskiego, które uważamy za czysto szwajcarski dar boski, w departamencie Haute-Savoie, i jest nie tylko zdrowotnym kąpieliskiem, ale również miasteczkiem z przeszłością, które posiadało już za czasów rzymskiej nazwę, mianowicie Aquianum. Miasteczko posiada oczywiście inne oblicze, niż miejscowości szwajcarskie na vis-a-vis i niebawem oddycha tam człowiek prawdziwym powietrzem prowincji francuskiej. Czyste wille, które czasami zapatrują się na frontie w małe ogródki, niby w fartuszki, wydają się drzemać za zapuszczonymi na lato powiekami żaluzji, lub kryć Bóg wie jakie tajemnice, ale kryją prawdopodobnie tylko pokojowych pensjonariuszy i rentierów, którzy w tym pięknym miasteczku między Alpami i jeziorem spędzają zmiernie swego życia. Czarujące jest Evian ze swoimi naprawdę wielkimi perspektywami ulicznymi, które się przyjemnie różnią od nagromadzenia zwykłego budynków hotelowych: tutaj mieszka lekarz, adwokat, aptekarz, radca i rentier zupełnie niezależnie od życia zdrowotnego, tutaj istnieją niewątpliwie małe restauracyjki ze stolikami dla stałych gości etc. A dość wielki gmach urzędu pocztowego zdradza, że wiele listów przychodzi do Evian i odchodzi w świat, że wiele stosunków ze światem nawiązuje się z tego rozmarzonego zakątka.

Gdy się w niedzielę po południu tańczy w kasynie nad jeziorem, to można trzymać w ramionach prawdziwe evianianki — a z enotliwego zachowania się tych dziewcząt, które robią wrażenie siostrzynek klasztornych na urlopie, widać, że człowiek znajduje się nie w światowym kąpielisku, ale raczej w francuskim miasteczku prowincjonalnym, ale w miasteczku czarującym, co należy podkreślić. Można nawet czasami z lokalną młodą panią na zachwycającej promenadzie nad jeziorem pogadać i poplirtować.

— Czy istnieją tu również jakieś pozostałości z rzymskich czasów?

— Owszem, istnieją interesujące ruiny starych fortyfikacji.

— A jakich obiektów godnych widzenia nie należy przeoczyć?

— Groty źródeł, dziesięć minut na lewo od miejsca postoju statków.

— Dziękuję. A teraz proszę mi powiedzieć nazwisko, które panuje w Evian, a mianowicie dominująca w historii rodzina?

— Baron de Blonday. Kasyno jest właśnie starym zamkiem Blondayów. Zresztą przeniesiam bardzo, ale czy pan cierpi na żołądek?

# Czego się nauczyłem od żydów

Jestem chrześcijaninem z dziada pradziada, czystej krwi aryjczykiem. Moi najbliżsi przyjaciele i większość licznych znajomych nie są żydami. Są nawet bardzo nie-żydami. Słyszę bez porównania więcej zarzutów przeciwko żydom, niż słów w ich obronie. Moi przyjaciele, nienawidzący żydów, nie wyrażają swych uczuć powściągliwie, podczas gdy moi znajomi żydzi mają w sobie coś, co może być pewną formą dumy, która skłania ich do powściągliwości.

W ciągu 20 lat pracy zawodowej miałem okazję stykać się z żydami wszystkich klas społecznych. Znam żyda bogacza, żyda intelektualistę, rabina, skromnego robotnika i drobnego kupca. Bywałem oszukiwany przez żyda, pożyczalem im pieniądze i pożyczalem od nich, zatrudniałem żydów. Jestem co najmniej równie miarodajny w sądzie o żydach, jak ci z moich znajomych, którzy wciąż na ten temat filozofują.

Czym więc różnią się żydzi tak bardzo od nas? Sądzę, że istnieją dwie cechy ogólne, którymi odznacza się każdy z moich znajomych żydów, które różnią ich od nas również jako grupę, ale nie są to te cechy, które uważane są powszechnie za specyficznie żydowskie. Nie mogę na przykład przypisywać żydom, jako rasie, specjalnego praktykowania oszustw w handlu. Doświadczenie przekonało mnie, że choć istnieją oszuści wśród żydów, to jednak stanowią wśród nich jedynie drobną część. Z pośród moich znajomych żydów napewno mniej, niż jeden na pięciu, oszukałby mnie nieuczciwie dla własnej korzyści. Przekonałem się o tym wiele razy. Żydzi dawali mi bez procentowe pożyczki, żydzi popierali mnie często własnym

kosztem. Gdy jakiś żyd jest oszustem, wszyscy to piętnują. — Gdy nim nie jest, nikt o tym nie mówi.

Pierwszą cechą specyficzną żydów jest hołd dla inteligencji. Wszyscy żydzi, jakich znałem, milioner, czy proletariusz, kupiec, oszust, czy nawet dziecko, każdy z nich chyli czoło przed ołtarzem mądrości. Przeciętny człowiek jest naogół nieufny wobec inteligencji, ale nigdy żyd. Inteligencja jest właśnie najsilniejszą wiarą żyda. Ale właśnie ten kult dla inteligencji wytworzył pewne niesympatyczne cechy, uważane za specyficznie żydowskie — podejrzliwość i arogancję. Żyd zwykle oddaje hołd inteligencji bez zastrzeżeń, jakie posiadają narody o wysokiej kulturze.

Jest arogancki, bo pasjonuje go jego idea, a od innych spodziewa się równie gorącej obrony ich idei, tym bardziej, jeśli może to stać się przedmiotem głębokiej dyskusji. Jest drobnostkowy, bowiem każdy szczegół jest ważny dla pogłębienia wiedzy.

Drugą cechą charakterystyczną żydów, jaką zauważyłem, jest to, że żydzi bardziej się różnią jeden od drugiego, niż ma to miejsce w jakiegokolwiek innej rasie.

Żyd jest krańcowy, w dobrym, czy złym. Gdy stykam się z żydem, wiem z góry, że będzie on ciekawszy od przeciętnego nie żyda. Wśród żydów spotkać można mecenasów i zdrajców, Einsteinów i idiotów. Żydzi są krańcowi, a potrafią również być bardzo nieprzyjemni i hałaśliwi. To właśnie jest zbyt często brane, jako powszechna cecha tej rasy. Ale sami żydzi zdają sobie sprawę z istnienia wśród nich i takiego typu, podczas gdy inne narody nie przyznają się do tego.

Znam żyda wrażliwego, skromnego poetę. Znam żyda, na którego twarzy malują się kłeski i nienawiść, która jest żywą tragedią, na której wypisany jest tragiczny los całego narodu. Znam starego żyda o szlachetnej twarzy, kochającego muzykę, książki i rodzinę. — Znam pulchniutką gospozię żydowską, dowcipną, praktyczną, gościnną, dogladającą swych garnków, jak ogrodnik kwiatów. Znam wesolą młodą żydówką, energiczną, ciekawą, żądną wiedzy, tańca, koncertu, czy wystawy artystycznej.

Jakże mam więc odrzucić to wszystko i odwrócić się od żydów. Pokochałem ich mimo, a nawet wbrew swej woli. Znalazłem wśród nich tyle szczerości zrozumienia, współczucia, wspaniałomyślności, których istnienia nie mógł podejrzewać żaden z moich nienawidzących żydów przyjaciół. Tam gdzie nie-żyd daje pięć dolarów na cel dobroczynny, tam żyd daje sto.

Żyd nigdy nie zdradzi powierzonej mu tajemnicy i prawie niczego nie odmówi swemu przyjacielowi.

Jeden z moich przyjaciół, nie chętnie ustosunkowany do żydów, jest prezesem klubu szachowego. Oto jego słowa:

— Nasz klub liczy dwie piąte członków żydów, ale w wieczory turniejów szachowych ma się wrażenie, że wszyscy członkowie są żydami. Pajsonują się szachami. Nasz młodzieniec, który lubi szachy, będzie trochę grał czasem nawet będzie należał do klubu szachowego. Natomiast żyd natychmiast próbuje otwarć, kupuje lub pożycza książkę szachową poświęca im swój wolny czas, pracuje, studiuje... i oto narodził się nowy mistrz szachowy.

Oto złożony mimowoli hołd dla energii i inteligencji żydów.

Gdy ktoś dokona czegoś, co chcielibyśmy sami osiągnąć — zdobędzie pieniądze, napisze sztukę, zrecenzuje oszuka — i zrobi to lepiej od nas, wówczas albo go podziwiamy, albo nienawidzimy. A żyd robi wszystko z większym zapałem i rozumem, właśnie dlatego, że ma szacunek dla inteligencji, że jest obdarzony nerwową, niesmakują energią. Jeśli przypadkiem zdobył sławę, to na jednego nie żyda, który go podziwia, znaj-

dzie się co najmniej dwóch, którzy go nienawidzą.

Żyd kocha się w swojej wiedzy, a za to nazywają go zarozumiałym i nie do znieśienia. — Gdy zdobywa wykształcenie, to natrafia na zamknięte wrota uniwersytetu. Gdy szka letniska, to „pryzwoity” gospodarz odpowiada mu, że „je ma nie odpowiedniego”. Głębokim się uda, rzucając mukłody pod stopy.

Żyd musi być przeważnie dwa razy zdolniejszy od nie-żyda, aby mieć połowę możliwości tamtego. Zdając sobie doskonale z tego sprawę, pracuje podwójnie nad sobą, na aspiracje, urzęczywiłnia je — i jest nienawidzony.

Nauczyłem się wiele od moich żydowskich przyjaciół — wspaniałomyślności, nieuczciwości intelektualnej, zaplu. Nauczyłem się wdzięczności, czności, tolerancji, odwagi obliczu niepowodzeń, trudności i niebezpieczeństwa. Nauzyłem się cennie wspólnotę rodziną, która jest tak piękna i krzepiąca.

Cóż mogę uczynić wobec coraz liczniejszych dowodów dobrej woli, rozsądku i lojalności moich przyjaciół żydów, jeśli nie lubię ich i szanować. Gdybym wiedział, jak nawrócić moich przyjaciół, nienawidzących żydów, jak skłonić ich, by tak myśleli, jak ja, uczyniłbym to bez wahania. Nie można jednak udowodnić słowami, że żydzi nie są tym, za co ich uważają ich wrogowie.

Napisałem w artykule te moje głębokie przekonania, by choć w części spłacić dług wdzięczności, jaki mam wobec żydów.

Faith G. Winthrop („Reader's Digest”).

**EUROPA 80 gr.**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
Ceny miejsc od

Film o wielkiej doniosłości społecznej  
**KOMBATANCI**  
(Człowiek, który stracił pamięć...)

**Grand-Kino Dolores Del Rio**  
Ostatnie 2 dni!  
we wspaniałym szpiegowskim filmie  
Dziś o g. 12 i 2  
**George Sanders**  
**W CZTERY OCZY...**  
Ceny od **85 gr.**

**WYCIECZKI**  
DO FRANCJI  
DO RUMUNII (Carmen Sylva)  
DO BUŁGARII (Warna)  
DO KOPENHAGI, OSŁO  
i SZTOKHOLMU  
NA FIORDY NORWEGII  
DO ANGLII  
DO CZECHOSŁOWACJI  
DO WŁOCH  
DO WĘGIER (Balaton)  
załatwia najszybciej i najtaniej  
**POLTOUR**  
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86

— Broń Boże! Ale dlaczego pani pyta?

— Bo w tym wypadku doradzała bym koniecznie źródło Cachat, nasze niewątpliwie najlepsze źródło. Ale jeśli pan jest zdrow, to radzę wejść na wierzchołek Dent d'Oche, mierzący 2222 metry wysokości. Eskapada jest bardzo łatwa i trwa siedem godzin.

— Dziękuję uprzejmie. A jeśli chciał bym się zabawić?

— To wtedy wsiądzcie pan do autobusu, jadącego do Nicei... Za pięć godzin będzie pan na miejscu... Młoda dziewczyna jest wprost rozgoryczona. Ale ja nie chcę jechać do Nicei. Chcę pozostać i marzyć w spokoju w czarującym Evian. Vivo.

**CASINO** Dziś powtórzenie premiery!  
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
KRÓL PIOSENKI  
**MAURICE CHEVALIER**  
w swej najnowszej najlepszej komedii p.l.  
**Z UŚMIECHEM NA USTACH!...**  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 poranki** ceny od **85 gr.**

KINO  
**„PALACE”** Dziś premiera!  
Pocz. 12 w poł.  
Historia podwójnej zdrady lekkomyślnego męża  
JEAN MUIR  
BEVERLY ROBERTS  
WARREN HULL  
**SEKRETARKI jej męża**  
Film dla mężów, żon, kochanków, kochanek i narzeczonych...  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 PORANKI 80 gr.** Na wiecz. seans od **1.09 zł.**



### Zakończenie rokowań w sprawie Sandżaku Alexandretty

PARYŻ, 1. 7. (PAT) — W piątek przed południem minister spraw zagranicznych Bonnet oraz ambasador turecki w Paryżu p. Suad Daważ złożyli publiczne deklaracje na temat pomyślnego zakończenia rokowań dyplomatycznych francusko-tureckich w sprawie Sandżaku Alexandretty.

# Pierwszy proces rozwodowy w Wiedniu motywowany norymberskimi ustawami rasistowskimi

WIENIEN, 1. 7. (Tel. wł.) — W bieżącym miesiącu wniósł w Wiedniu po raz pierwszy od chwili wprowadzenia norymberskich ustaw rasistowskich przeciwko żydom do jednego z wiedeńskich sądów cywilnych pe-

wien aryjczyk powództwo o rozwód z żydówką.

Opiera się on przy tym na postanowieniach ustawy o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru (norymberskie ustawy rasowe), wedle których małżeństwa mieszane pomiędzy aryjczykami, a żydami są nieważne. Podług ustawy może jednak tylko prokurator państwa wnieść skargę o unieważnienie małżeństwa. Wiedeńskie sfery towarzyskie oczekują oczywiście z napięciem wyniku pierwszego procesu rozwodowego na podstawie rasistowskiej. Jak wiadomo, są szczególnie w Wiedniu małżeństwa między chrześcijanami a żydami bardzo liczne.

Oprócz 200.000 żydów pełnej krwi, żyje podobno w Wiedniu przeszło 400.000 osób, pochodzących z mieszanych małżeństw, względnie takich, które same zawarły małżeństwa mieszane.

### Nowe pisma

WIENIEN, 1. 7. (PAT) — W prowincji austriackiej nastąpiły większe zmiany w zakresie wydawnictw i pism codziennych. Z dniem wczorajszym przestały wychodzić znane pisma „Linzer Volksblatt”, należący do katolickiego związku prasowego oraz „Arbeitersturm” organ partii narodowo-socjalistycznej o charakterze bojowym.

W miejsce tych pism wychodzić będą „Die Volksstimme” jako oficjalny organ partyjny na Linz i Austrię Górną. W Grazu wychodzić będzie „Tagespost” od 1 lipca już jako oficjalny dziennik partyjny, natomiast w Innsbrucku wykupione zostały

przez partię narodowo-socjalistyczną oba wydawnictwa familijne „Innsbrucker Nachrichten” i „Neueste Ztg”.

### Zwrot na prawo

WIENIEN, 1. 7. (PAT). Przechwycenie od dnia dzisiejszego, odbywać się będzie ruch kołowy i pieszcy w całej Austrii z wyjątkiem Wiednia i Austrii Dolnej po prawej stronie jezdnii. Natomiast w Wiedniu i Austrii Dolnej wprowadzony on zostanie w jesieni.

### Dr. Danneberg opuszcza kraj

Wiedeń, 1. 7. (PAT). Wczoraj wypuszczony został z obozu odosobnienia w Dachau były przywódca socjalistów austriackich dr. Danneberg. Pozostaje on nadal w areszcie, jednak już wkrótce opuści Austrię, udając się za granicę.

## 200 bezrobotnych usunęło szpetne płoty w powiecie olkuskim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wyniku ostatniej inspekcji p. premiera Składkowskiego w województwie kieleckim kierownictwo prowizoryczne starostwa w Olkuszu objął wicestarosta opatowski,

Stanisław Medala. Okólnik p. premiera o usuwaniu szpetnych płotów jest wykonywany w Olkuszu z całą surowością. Magistrat wydelegował 200 bezrobotnych, którzy usuwają szpetne parkany i rozbierają rudery.

## Rozwód i sterylizacja Ciekawy projekt przeciwnika rozchodzenia się małżeństw

MONTREAL, 1. 6. (PAT) — J. F. Pouliot, poseł do parlamentu w Ottawie i znany przeciwnik rozwodów, zaproponował w parlamencie uchwalenie prawa, które zmuszałoby obie rozchodzące się strony do poddania się sterylizacji przed o-

trzymaniem rozwodu. Propozycję swą zgłosił poseł Pouliot po posiedzeniu, w czasie którego uchwalono 14 dekretów rozwodowych, oświadczając, że prawo takie sprowadziłoby ich liczbę do minimum.

## Zwłoki zaginionej rodziny odkopane w komórce, przylegającej do mieszkania

SLONIM, 1. 7. (PAT). W dn. 14 m. w niewiadomych okolicznościach zginęli: gajowy lasów państwowych 40-letni Jan Sivy, jego żona, lat 35, i dzieci 7-letni Witold i 5-letnia Halina, tam, w gajówce Szafarnia, pow. słonimskiego.

wadziło do ujawnienia zwłok zginionych. Były one zakopane na głębokości 1 m. pod ziemią w komórce, przylegającej do mieszkania zamordowanych. W związku z tym aresztowana została jedna osoba. Śledztwo prowadzi miejscowe władze policyjne

## 10 osób zabitych Tragiczny bilans burzy nad Polesiem

BRZEŚĆ, 1. 7. (PAT). Nad Polesiem po raz drugi przeszła gwałtowna burza z gradem i piorunami. Straty, wyrządzone przez pioruny, uszkodzeni o łączają ogółem na 100.000 zł. W powiecie łuninieckim na

przestrzeni około 300 ha grad zniszczył plony od 75 do 100 proc. Ponadto pioruny zabiły znowu około 10 osób w różnych miejscowościach, a 6 osób zostało porażonych.

## Nowe ofiary teroru w Palestynie Dwaj żydzi ranni, dwaj zmarli w szpitalu

JEROZOLIMA, 1. 7. (PAT) — Władze mandatowe zniosły ostatnio stan wyjątkowy, obowiązujący w Jerozolimie i Tel-Awivie. Tymczasem w najbliższych okolicach tych miast doszło ponownie do szeregu zniszczeń. Na drodze, wiodącej do Jaffy, raniono z ukrycia strzałami karabinowymi dwóch żydów, w Haifie zaatakował tłum kilka sklepów żydowskich, a wezwana na pomoc policja zmuszona była do dania salwy w tłum napastników.

32-letni Chaim Zipori, który w dniu 26 czerwca został ciężko ranny przez terrorystów arabskich w czasie gaszenia podpalonego zboża na polach Miszmar - Haemek. Zmarły był sierżantem żydowskiej policji pomocniczej w Miszmar - Haemek. Terrorysty arabscy zranili żołnierza angielskiego w pobliżu poczty w Jaffie.

Równocześnie nastąpiło kilka wypadków uszkodzenia rurociągu naftowego oraz szereg napaści na pociągi kolejowe.

BEJRUT, 1. 7. (ZAT) — Wysoki komisarz Syrii i Libanu, hr. de Martel, zarządził dziś zamykanie na noc, począwszy od godz. 7 wieczór, ruchu granicznego między Libanem a Palestyną.

JEROZOLIMA, 1. 7. (ZAT) — W szpitalu w Haifie zmarł dziś 26-letni chłec Abraham Katz, który w napaści terrorystów arabskich na kolonię Chanita. Zmarły pochodził z Litwy. Przez kilka lat mieszkał w Johannesburgu.

W szpitalu zmarł dziś także

Raz dziennie wystarczy upodrować się pudrem „DERNIER CRI” **SZACHA** by wyglądać młodo i świeżo

# Układ gospodarczy z Niemcami podpisany został z ważnością do roku 1941

BERLIN, 1. 7. (PAT). Toczące się od dłuższego czasu w Berlinie rokowania gospodarcze między delegacją polską i niemiecką zakończone zostały dziś podpisaniem układu gospodarczego oraz rozrachunkowego, które to układy obejmują również wolne miasto Gdańsk.

zaś strony przez sekretarza stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych von Weizsaeckera oraz przewodniczącej delegacji niemieckiej tajnego radcę dr. Schnurre.

Układy zostały podpisane w urzędzie dla spraw zagranicznych ze strony polskiej przez ambasadora R. P. w Berlinie, J. Lipińskiego i przewodniczącego delegacji polskiej dyr. dep. T. Gepperta, z niemieckiej

Działanie układów rozciąga się również na obszar b. Austrii. Postanowienia tych układów mają wejść w życie z dniem 1 września 1938 r. Z dniem tym utracą ważność dotychczasowe polsko-austriackie umowy gospodarcze.

Układy zostały zawarte na 2 l

pół roku z ważnością do dnia 28 lutego 1941 r.

Obroty towarowe polsko-niemieckie zostały w stosunku do dotychczasowego układu znacznie podwyższone.

Rokowania, w ciągu których było do rozwiązania szereg trudnych spraw, prowadzone były w przyjaznej atmosferze i z dołką idącym zrozumieniem dla obopólnych interesów, wynikłych z przyłączenia Austrii do Rzeszy. Należy oczekiwać, że przyczynią się one do wzrostu obrotów towarowych między Rzeszą a Polską.

# Kongres Pen-Clubów protestuje przeciwko antysemityzmowi jako groźnej recydywie intelektualnego i moralnego barbarzyństwa

PRAGA, 1. 7. (ZAT). XVI kongres Federacji PEN-Clubów, który zakończył w dniu wczorajszym swe obrady, uchwalił m. in. rezolucję, protestacyjną przeciwko antysemityzmowi, zgłoszoną przez delegata PEN-Clubu Noacha Pryluckiego z Warszawy. Rezolucja ma

brzmienie następujące:

„Nawiązując do paragrafu 3 rezolucji, uchwalonych na Kongresach PEN-Clubów w Brukseli i Edynburgu, XVI kongres PEN-Clubów w Pradze jak najostrzej potępia antysemityzm i rasizm, propagowane w róż-

nych krajach, w niektórych zaś także brutalnie przeprowadzane w życiu. Kongres PEN-Clubów wywołuje członków federacji do zwalczania z całą energią tej groźnej recydywy intelektualnego i moralnego barbarzyństwa”.

# Utracone wnioski antysemityczne Kongres S.O.P.K. nie rozpatrywał wystąpienia „Falangi”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Pomimo, że organizacje oenerow

skie oficjalnie nie brały udziału w zamkniętym już kongresie społeczno-obywatelskiej pracy ko-

bie, znalazły się jednak uczestniczką zjazdu, które próbowały wystąpić z wnioskami „falangowymi”.

A więc w podkomisji parlamentarnej znalazł się wniosek o całkowite usunięcie żydów z Polski, w podkomisji do spraw młodzieży wystąpiono z wnioskiem o dążeniu do współpracy młodego pokolenia narodowo-radykalnego z obozem żołniersko-niepodległościowym, wreszcie w podkomisji wychowania obywatelskiego zgłoszono również wnioski o wybitnie antysemitycznym i reakcyjnym charakterze. Wszystkie te wnioski były w podkomisjach utracone i pismem zjazdu nie miały z nimi do czynienia.

JEROZOLIMA, 1. 7. (ZAT) — W szpitalu w Haifie zmarł dziś 26-letni chłec Abraham Katz, który w napaści terrorystów arabskich na kolonię Chanita. Zmarły pochodził z Litwy. Przez kilka lat mieszkał w Johannesburgu.

W szpitalu zmarł dziś także

końcu bieżącego tygodnia odjedzie do Tuluzi i natychmiast podejmie swą pracę.

do życia tej komisji uległa poważnej komplikacji. Rząd holenderski zakomunikował dzisiaj rządowi brytyjskiemu, iż Holandia tylko wówczas zgodzi się na uczestniczenie w tej komisji, o ile obydwie rządy hiszpańskie życzyliw powitać fakt powstania tej komisji międzynarodowej i zapewnią członkom tej komisji równe traktowanie na obu obszarach Hiszpanii.

Staly podsekretarz stanu w Foreign Office gen. Aleksander Cadogan obiecywał nawet ambasadorowi Hiszpanii republikańskiej w odbytej z nim przed tygodniem rozmowie, że komisja, najpóźniej przy

koncu bieżącego tygodnia odjedzie do Tuluzi i natychmiast podejmie swą pracę.

Przedwczoraj rząd barceloński w związku z nowym faktem bombardowania jednego z mniejszych miast hiszpańskich przez samoloty gen. Franco, zwrócił się w oficjalnej nocy z podaniem do wiadomości tego faktu, rządowi brytyjskiemu i z zapytaniem kiedy komisja zostanie utworzona oraz kiedy rozpocznie swoje prace.

Tymczasem sytuacja powołania

„OFIARA, DANA ZEBRAKOWI. NIE PRZYNOSI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

**POMI**  
Piotrkowska 121  
Od 2 — 7 po pol. Tel. 155-55.



# Przed trybunałem poselskim składać będzie zeznania pos. Sandys, min. Hore Belisha, premier Chamberlain i szereg wyższych wojskowych

LONDYN, 1.7. (PAT) — Specjalnie wybrana komisja międzypartyj na izby gmin, powołana wczoraj do życia w składzie 14 posłów dla rozpatrzenia zatargu między posłem Sandysem a ministrem wojny Hore Belisha, rozpocznie swe prace

natychmiast. Przewodniczącym komisji będzie poseł konserwatywny sir John Gilmour, jeden z najbardziej zasłużonych i powszechnie szanowanych parlamentarzystów konserwatywnych, były długoletni minister spr.

wewnętrznych do r. 1935 w rządzie Baldwin. Dochodzenie komisji będzie zapewne trwać około 4 tygodni i Gilmour starać się będzie zakończyć prace tak, aby złożyć sprawozdanie izbie gmin przed odroczeniem

się izby na wakacje letnie, rozpoczynające się 29 lipca. Posiedzenia komisji będą się odbywały w gmachu izby częściowo przy drzwiach zamkniętych, a częściowo jawnie. Przd komisją, która posiada kompetencje najwyższej instancji sądowej i jest właściwie

trybunałem poselskim, składać będą zeznania wszystkie wezwane osoby, a więc pos. Sandys, min. wojny Hore Belisha, premier Chamberlain, szef sztabu imperialnego oraz szereg związanych z tą sprawą wojskowych.

## Narada gospodarcza w Wilnie z udziałem wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana, Poniatowskiego i Kościalkowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Dnia 5 b. m. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja gospodarcza, poświęcona realizacji postulatów, uchwalonych w swoim czasie na naradzie wileńskiej w

sprawie podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich. W konferencji weźmie udział wicepremier inż. Kwiatkowski oraz ministrowie: przemysłu i handlu Roman, rolnictwa Poniatowski i opieki spo-

lecznej Kościalkowski. Ponadto przybędą na konferencję przedstawiciele ciał ustawodawczych, samorządu rolniczego, przemysłowo-handlowego i terytorialnego ziem północno-wschodnich.

## Marszałek Śmigły-Rydz przyjął na łącznej audjencji komendanta Zw. Legionistów i prezesa P.O.W.



Na zdjęciu prezes zarządu głównego związku P. O. W. minister Kościalkowski i naczelny komendant Związku Legionistów Polskich płk. Ulrych podczas obrad zjazdu Peowiaków.

WARSZAWA, 1.7. (PAT) — W dniu 1 lipca p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął na łącznej audjencji ministra Juliusza Ulrycha w charakterze komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich oraz ministra Mariana Zyndram Kościalkowskiego w charakterze prezesa Związku Peowiaków.

Obaj ministrowie złożyli panu Marszałkowi sprawozdanie z odbytych zjazdów delegatów obu związków, które pan Marszałek z dużym zadowoleniem przyjął do wiadomości.

## Odrzucona interpelacja senatora Szorra w sprawie zamknięcia list adwokatów i aplikantów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Na wczorajszym pierwszym w obecnej sesji nadzwyczajnej posiedzeniu senatu złożył w sprawie ślubowania nowy senator byłym premierem profesorem Bartel. Tekst ślubowania odczytał

sam przewodniczący marszałek Prystor, po czym prof. Bartel zajął miejsce w ławach senatorskich po prawej stronie izby obok sen. Sieroszewskiego. Przebieg wczorajszych obrad senatu nie obfitował w ciekawsze momenty. Zauważyć tylko

należy, że senat jednomyślnie odrzucił rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta, dotyczącego przymusu ubezpieczeń od ognia i powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Przed zakończeniem obrad sen. Szorr złożył interpelację do p. premiera w sprawie zamknięcia list adwokatów i aplikantów adwokackich. Marszałek senatu Prystor nie pozwolił jednak na odczytanie tekstu interpelacji, informując więc o niej, musimy ograniczyć się do podania tytułu interpelacji.

Agencja Fournier donosi, że do Budapesztu przybyła kapłanka buddystów, TAO-LA, która podjęła u władz węgierskich interwencję, celem uzyskania pozwolenia na pobyt na Węgrzech kapłana CHAO-KOUNG z Tientsinu. Kapłan Chao-Koung — czyli TREBITSCH LINCOLN — jest najosobliwszym awanturnikiem nowoczesnym. W styczniu ogłosił, że „ponownie wstępuje na służbę” armii japońskiej. — Ale jest stary, zmęczony, zna wszystkich ludzi i wszystkie kraje i ma tylko jedno życzenie: zakończyć w spokoju swoje życie w Paks, swym mieście rodzinnym.

## Trebitsch Lincoln na emeryturze? Największy nowoczesny awanturnik chce wrócić na rodzinne Węgry

W 1880 roku syn biednego kupca żydowskiego z miasta Paks na Węgrzech, opuszcza sklepik ojcowski, aby się udać na podbój świata. W Budapeszcie daje lekcje, aby móc kontynuować swe studia; z zapałem uczy się angielskiego, francuskiego, niemieckiego, a więc języków wielkich krajów, w których można dokonać wielkich rzeczy.

nej parlamentu brytyjskiego. — Dla syna małego sklepikarza z Paks jest to coś niezwykłego, dla Trebitscha Lincoln jest to tylko pierwszy szczebel. Rzuca się na lew i na szyć w spekulacje giełdowe, zdobywa majątek, traci go po tym, a równocześnie swój mandat, tak drogo okupiony.

duskim, w agitacji sowieckiej w Chinach. Następnie jest w służbie Czang-Kai-Szeka, jako człowiek ponownie bogaty i poważany.

### WINA MAŁEGO SIERŻANTA

Nagle wyjeżdża do Anglii. — Miał tam syna sierżanta w armii brytyjskiej, którego skazano na śmierć po sprzeczce z przełożonym. Trebitsch chce uratować swoje dziecko; posiada dość tajemniczo do sprzedania, by mógł liczyć na odkupienie wina małego sierżanta. Ale nie pogoda opóźnia okręt i znajduje już tylko trupa.

### POKUSA.

Znajdujemy go w angielskiej służbie wywiadowczej (Intelligence Service), owym legionie cudzoziemskim armii brytyjskiej. Jego niezwykła subtelność mózgu stwarza z niego jednego z najważniejszych agentów szpiegostwa angielskiego, ale zároveň, jak nie mógł się oprzeć pokusie niebezpiecznej gry, tak też nie umiał się oprzeć pokusie podwójnej gry. Odtąd historia jego życia jest historią jego działalności zdradzieckiej, przed którą drżą oddziały wywiadu i sztaby generalne.

Powraca do Chin, porzuca swoje ważne funkcje w Nankinie i wycofuje się do tybetańskiego klasztoru. Trebitsch, który zamienił się na Lincoln, staje się teraz Chao-Koungiem.

Trzy lata przed wojną sprzedaje Niemcom plany kontrwywiadu angielskiego. Podczas wojny kolejno zdradza Niemcy na rzecz Stanów Zjednoczonych, Stany Zjednoczone na rzecz Meksyku, a Meksyk na rzecz Niemiec.

Od tego czasu minęło pięć lat. Czy Chao-Koung nauczył się u kapłanów tybetańskich, że szczytem mądrości jest powrót do kraju rodzinnego, „aby wśród swych krewnych pozostać do końca życia”? Marzy o małym sklepiku w Paks. — Ale nie łatwo jest awanturnikowi zażywać emerytury. Emisariuszka, którą wysłał, nie doznała dobrego przyjęcia u władz węgierskich. Zawsze trudno uwierzyć, że diabeł zdecydowany jest przywdziać habit zakonnika

Po wojnie bierze udział w prawicowym puczu w Niemczech, w sprawie fałszowania banknotów francuskich na Węgrzech, w nacjonalistycznym ruchu hin

R. F.

Nie może minąć ani jeden rok bez nowego wysiłku!

Do równowagi pełnej potrzebny nam jest wzrost floty wojennej.

Zorganizowane na terenie całego państwa zbiórki pieniężne na ścigacza są w pełnym toku.

Teraz chodzi o jedno: kto w tym szlachetnym wyścigu będzie pierwszy... Jakże miasto, jakże województwo pierwsze zbierze potrzebne na budowę ścigacza fundusze.

Według prowizorycznych danych Zarządu Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej Łódź w tym wyścigu startowała dobrze i niewątpliwie w toku składania dalszych ofiar zajmie jedno z czołowych miejsc.

Skoro mamy morze już, bez ścigacza ani rusz!...

Konto P. K. O. Okręgu Łódzkiego I. M. K. Nr. 42008

**MUSIMY PODWOIC SZEREGI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ!**



JANUSZ KONRAD URBACH

## UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYGIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 210 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

## Wasilewski nadal prowadzi Wynik IV etapu wyścigu do morza

POZNAŃ, 1.7. (PAT) — W piątek odbył się czwarty etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Chojnice — Poznań, długości 180 km.

Przed Poznaniem kolarzy spotkała ulewa a tych co jechali na końcu spotkała za chwilę porażka drugi

Pierwsi na ulice Poznania wjechali Wasilewski, Kapiak Józef i Starzyński.

Po czterech etapach wyścigu prowadzi w dalszym ciągu Wasilewski w ogólnym czasie 25:03:02,2, 2) Kapiak Józef 25:13:03,8, 3) Starzyński 25:24:33,4, 5) Kielbasa 25:27:35,2.

Wkrótce matka jednego z uczniów jego zakochała się w nim. Jest żoną angielskiego kupca. Trebitsch dostaje się do Londynu i zmieniając swoje nazwisko na imię, nazywając się odtąd Trebitsch - Lincoln.

W piętnaście lat później jest członkiem partii konserwatyw-



# Zmiany w przystrajaniu ulic Paryża

## Zniesienie niektórych dekoracji. — 2 francuskie przemówienia króla Jerzego. — Białe i popielate suknie królowej

PARYŻ, 1 7. (PAT). Pod wpływem krytyki prasy paryskiej, niezadowolonej z szeregu pomysłów dekoracji, przygotowanych na przyjęcie królewskiej pary angielskiej w stolicy Francji, władze miejskie Paryża i czynniki rządowe, zajmujące się organizacją przyjęcia, poczyniły poważne zmiany w przystrojeniu ulic Paryża.

Ponieważ prasa szczególnie zaatakowała projekty udekorowania wielkich monumentalnych gmachów Paryża, odznaczających się czystością linii architektonicznych, jak np. Pałac Izby Deputowanych, czy też kościoła św. Magdaleny, zbytecznymi emblematami w kształcie herbów francuskich, wielkich gwiazd, czy też różnych alegoryj, symbolizujących współpracę angielsko - francuską, dekoracje te zostały zniesione.

Prasa paryska, jak również sfery artystyczne Francji, wychodzą szlachliwie z założenia, że

Paryż jest dostatecznie piękny pod względem architektonicznym, by zachodziła potrzeba przystrajania gmachów sztucznymi i nietrwałymi dekoracjami i że wystarczą jedynie dekoracje z flag, girland zieleni, a przede wszystkim z kwiatów.

Według szczegółowego planu pobytu pary królewskiej w Paryżu, król Jerzy wygłosi ma w czasie pobytu w stolicy Francji

tylko dwa przemówienia, a mia nowicie: jedno w czasie wielkiego przyjęcia w pałacu Elizejskim u prezydenta republiki Lebruna, drugie w czasie przyjęcia na ratuszu.

Oba przemówienia wygłoszone będą w języku francuskim. Trzecie przemówienie, już po angielsku, wygłosi król w czasie poświęcenia pomnika poległych żołnierzy australijskich

w Villiers - Bretonneux. Poza tym wśród szczegółów wizyty dzienniki donoszą, iż królowa Elżbieta ze względu na żałobę zmieni całkowicie swoje suknie, w których wystąpi w Paryżu. Mianowicie zamiast odcieni niebieskich i różowych, które dominować miały w toaletach królowej Elżbiety, suknie jej będą utrzymane jedynie w dwóch kolorach, białym i popielatym.



### Pos. Kłopotowski złożył listy uwierzytelniające

RYGA, 1 7. (PAT) — Prezydent Lotwy Ulmanis przyjął dziś na zamku w Jelgawie nowomianowanego posła R. P. Jerzego Kłopotowskiego, który mu złożył listy uwierzytelniające

### Uporczywe pogłoski o rozstrzelaniu żony Litwinowa

LONDYN, 1 7. (PAT). W kołach politycznych Londynu krąży uporczywa pogłoska o rozstrzelaniu żony komisarza spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinowa. Pogłoska ta oparta ma być na wiarogodnych informacjach, jakie otrzymano tu z Moskwy. Żona Litwinowa była, jak wiadomo, Angielką, jej nazwisko panięskie brzmi Ivy Low.

## Aresztowany i zwolniony za kaucją

### We wtorek sensacyjny proces o porwanie dziecka

LONDYN, 1 7. (PAT). Haugwitz Reventlow, małżonek znanej milionerki amerykańskiej Barbary Hutton przybył dzisiaj do Londynu za poradą swych адвокатów, aby stanąć przed sądem policyjnym w związku z oskarżeniem go przez własną małżonkę, jakoby zamierzał porwać ich dwuletnie

go synka, a ją zastrzelić.

Barbara Hutton wytoczyła mężowi sprawę, a ponadto wszczęła kroki rozwodowe.

Na dworcu Wiktorii przybywającego hr. Haugwitz Reventlowa od razu aresztował agent policyjny i odprowadził go do sądu policyjnego. Po krótkim przewodzie sądowym w sądzie policyjnym hr. Haugwitz Reventlow pozostawiony został za kaucją 2 tys. funtów szterlingów na wolnej stopie aż do nadechodzącego wtorku, gdy

sprawa nakazu aresztowania go będzie ponownie rozpatrywana w sądzie policyjnym. Hr. Haugwitz Reventlow zobowiązał się jednak musiał wobec przewodniczącego sądu policyjnego, że w międzyczasie, aż do wtorku nie podejmie żadnych prób widzenia się ze swoją dotychczasową małżonką.

## Zaostrzenie kontroli czynnika obywatelskiego nad wyborami do samorządu wiejskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowała sejmowa komisja administracyjno - samorządowa i zakończyła obrady nad projektem ustawy o wyborach samorządu wiejskiego. Z uchwał, po wziętych wczoraj zanotować należy następujące ważniejsze. Przyjęto postanowienie, nłaśniające wyborcom wykonywanie czynności, szczególnie przy zgłaszaniu list, a więc zmniejszono ilość podpisów pod zgłoszeniem listy kandydatów na 5 do 10.

Zaostrzono kontrolę czynnika obywatelskiego nad aktem wyborczym, oraz nad załatwianiem protestów.

Skasowano przy wyborach gromadzkich okręgi jednomandatowe, a przy wyborach gminnych okręgi jedno i dwumandatowe. Pod tym względem projekt jest lepszy, niż projekt ustawy o samorządzie miejskim.

Pozbawienie czynnego prawa wyborczego w razie postępowania

nia karnego, grożącego utratą praw, niezależnie od momentu doręczenia aktu oskarżenia, a nie od wszczęcia dochodzenia. Wreszcie uchwalono kilka rezolucji, między innymi wzywającą rząd do wniesienia w najbliższym czasie ustawy o samorządach wojewódzkich i o pracownikach samorządowych.

### Znaleziono zwłoki J. N. Mac Cormicka

ALBUQUERQUE (Nowy Meksyk), 1 7. (PAT). Znaleziono w górach zwłoki zaginionego w dn. 24 czerwca Johna Nedilla Mac Cormicka, syna znanego wydawcy chicagowskiego. Jak się okazuje, spadł on przy wchodzeniu na szczyt Sandia.

## Wybory do rad okręgowych izb lekarsko-dentystycznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ukazało się ogłoszenie komisarza rządowego izb lekarsko - dentystycznych w sprawie wyborów do rad okręgowych izb lekarsko - dentystycznych. Na podstawie przepisów rozporządzenia ministra opieki społecznej z 1938 r. o ordynacji wyborczej do rad okręgowych izb lekarsko - dentystycznych ko-

misarz rządowy izb lekarsko - dentystycznych ustalił następujące terminy i miejsca przeprowadzenia wyborów do rad okręgowych izb lekarsko - dentystycznych:

w Poznaniu — na dzień 2-go października 1938 r.; w Warszawie — na dzień 11 września 1938 r.; w Krakowie — na dzień 18 września 1938 r.; w Wilnie — na dzień 25 września 1938 r.

Do ogłoszenia załączony jest spis wyborców. Każda osoba, uprawniona do głosowania może w ciągu 28 dni od ogłoszenia spisu wyborców w „Monitorze Polskim” złożyć komisarzowi rządowemu izb lekarsko - dentystycznych pisemnie lub ustnie do protokołu reklamację, popartą dowodami, z powodu pominięcia jej samej w spisie wyborców, jak również z powodu wpisania na listę wyborców osób nieuprawnionych do głosowania.

Na zastępów komisarza rządowego izb lekarsko - dentystycznych minister opieki społecznej powołał lekarzy - dentystów: kapitana Manskwa Pyrkę, Witolda Neymana, Leona Sachsa, Adama Wolańskiego.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wzdruły oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa zazywana na czczo jest doskonałym niezawodnym zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zap. Warsz. Lek.

## Zakończenie międzynarodowego raidu A. P. Próby szybkości, zrywu i hamowania

WARSZAWA, 1 7. (PAT). — W piątek odbył się ostatni 6 etap jazdy okężnej 11-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski na dystansie Gdynia — Łomianki (386 km.). Start z Gdyni nastąpił o godz. 2-iej nad ranem. Ogółem wystartowało 50 wozów. Kierowcy jechali na ogół wolniej, niż na etapach poprzednich, oszczędzając wozy przed dwoma ostatnimi próbami — próbą szybkości płaskiej oraz próbą zrywu i hamowania.

Na mecie 6-go etapu pod Łomiankami (18 km.) od Warszawy przybyło 49 wozów. Pierwsze auta zjawiły się w kilkanaście minut po godz. 7-ej rano. Ostatni wóz nr. 56 (kpt. Witanowski) na „Laziku” przybył o godzinie 10 min. 40.

Nie przybył na mecie w czasie przepisanej wóz nr. 53 (kpt. Stanisław Paszkiewicz) na „Laziku”, któremu pod Lubichowem około 100 km. od Gdyni odpadło lewe koło wraz z półosią. Po dokonaniu gruntownej naprawy przy obecnej pomocy kpt. Paszkiwiec ruszył w dalszą drogę przybywając do Warszawy o godz. 17-ej. Wskutek opóźnienia nr. 53 nie odbył próby szybkości oraz próby zrywu i hamowania.

Jeden z wozów nr. 60 (por. Petzen na „Laziku”)

ZAPALIŁ SIĘ na skutek nieostrożnych manipulacji mechanika z przewodami elektrycznymi, którymi dotknął zbiornika z benzyną. Pożar ugaszono piaskiem i wóz po krótkiej przerwie ruszył do próby szybkości

### PROBA SZYBKOSCI

(powtórna w 11 raidzie) odbywała się na dystansie 1 km. (przed tym wozy rozpędzały się na przestrzeni 1 i pół km.). Kolejno startowały w kilka minut po przybyciu na mecie na równej szosie betonowej pod Łomiankami. Po odbyciu próby kilometr — lance (przeciwny wiatr zmniejszył nieco szybkość) puszczono wóz na próbę zrywu i hamowania, polegającą na kilku zatrzymaniach na linii, jazdy tyłem (2x50 mtr.) i wolty dookła chorągiewki. (Całość rozgrywała się na przestrzeni 200 m.).

Kierowcy zarówno polscy jak i zagraniczni wykazali w tej próbie na ogół znacznie lepsze opanowanie maszyny (jak również lepszy stan hamulców) niż w roku ubiegłym. Najładniej, najczęściej technicznie i najszybciej wykonał próbę nr. 28 (por. Kołaczkowski), nr. 40 (Jan Ripper), nr. 39 (włoch Ghisalba), nr. 11 (niemiec Rauch), nr. 32 (niemiec Traegner), nr. 48 (niemiec hr. Orsich i nr. 19 (polak Strenger).

Oficjalne wyniki próby szybkości płaskiej pod Łomiankami przedstawiają się następująco:

- KLASA 5-TA:  
1) Rychter na Chevrolet — 115.052 km/godz.  
2) Mazurek (Chevrolet) — 113.708 km/godz.  
3) Karczewski (Chevrolet) — 113.457 km/godz.  
4) Zajdel (Hudson) — 100.953 km/godz.

- KLASA 4-TA:  
1) Mjr. Ifland (Mercedes) — 126.984 km/godz.

- 2) Rauch (Mercedes) — 123.287 km/godz.  
3) Emminger (Mercedes) — 120.845 km/godz.  
4) Mjr. Faby (Mercedes) — 119.442 km/godz.

### KLASA 3-A:

- 1) Siedlecki (BMW) — 110.125 km/godz.  
2) Strenger (Citroen) — 103.122 km/godz.  
3) Paczesny (Citroen) 101.694 km/godz.  
4) Rogoziński (Citroen) 99.585 km/godz.

### KLASA 2-A:

- 1) Szwarestein (Lancia) — 115.495 km/godz.  
2) Polturak (Lancia) 107.913 km/godz.  
3) Kołaczkowski (Lancia) — 105.540 km/godz.  
4) Hanstein (Hannomag) — 99.640 km/godz.

### KLASA 1-A:

- 1) Traegner (DKW) 111.697 km/godz.  
2) Ripper (Fiat 1100) 106.226 km/godz.  
3) Ghisalba (Fiat 1100) 105.170 km/godz.  
4) Pronaszko (Fiat 1100) — 103.299 km/godz.

W próbach technicznych zwyciężył por. Kołaczkowski.

Po próbie szybkości odbyły się próby techniczne zrywu i hamowania. Wyniki tej próby przedstawiają się następująco: Por. Kołaczkowski (Lancia) 64.2 sek.

- Jan Ripper (Fiat 1100) 64.6 s.  
Ghisalba (Fiat 1100) 65.4 sek.  
Rauch (Mercedes) 66.4 sek.

## Zimna krew angielska

Tysiączne tłumy okalają przedni kort. Grobowa cisza. Słychać tylko dźwięk strun od rakiet, twarde uderzenia piłki oraz tu i ówdzie krótki oklask widzów po mistrzowsko oddanej piłce.

Anglik AUSTIN gra z amerykańcem MAKO. Ciężka walka. Nagle dzieje się coś osobliwego. Podczas gdy przeciwnicy dla zmiany miejsc obchodzą dookoła siatki, ktoś przy stepu do gromada angielskiego i szepce mu coś do ucha. Anglik wykonuje salto, rzuca rakieta w górę i tarza się po ziemi; wydaje się, że zupełnie stracił panowanie nad sobą. Po tym jednak podnosi rakieta z ziemi, oczyszcza się z kurzu i gra dalej. Ale gra jego wydaje się energiczniejszą, struny dźwięczą czysto i coraz częściej piłki jego są oklaskiwane.

Wygrywa mecz. Przyjaciele jego oblegają i zasypują go pytaniami: — Przed pięciu minutami zostałem ojcem! — woła do nich i jak szalony odjeżdża samochodem.

## P. Wójcik musi zaczekać do przyjazdu starosty krakowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed paru dniami gazeta wileńska „Słowo” doniosła, że znany działacz ludowy b. min. Wójcik, który niedawno był na audjencji w Spale, wyjechał ma do Czechosłowacji. Korespondent warszawski „Słowa” podróży tej nadawał duże znaczenie polityczne.

Obecnie donoszą nam z Krakowa, że istotnie p. Wójcik złożył w starostwie krakowskim podanie o paszport do Czechosłowacji, przedstawiając w nim cel swojej podróży. Wobec tego, że starosta krakowski bawi na urlopie oświadczył p. Wójcikowi, że na decyzję musi poczekać aż do chwili powrotu starosty.





**Notki**

Poddany niemiecki może odtąd, w parze lub w pojedynkę, spokojnie ułożyć się do snu!

Jeżeli jego „führerzy” sprowokują najbliższą wojnę światową, nie mu się więcej stać nie może! Bo, o ile wierzyć piśmie „Deutsches Patentblatt”, pewien ekspert od łożek, nazwiskiem Hauser, oliarując jako najpiękniejszą zdobycz niemieckiej samowystarczalności „prze ciwbombowe” baldachymy nad łożka.

Armaty zamiast masła, a przeciw bombowe baldachymy zamiast życia codziennego z zapewnionym pokojem — to szczyt troski o spokój narodu. „Komfortowy grób masowy” będzie prawdopodobnie lansowany przez organizację „Siła przez radość”.

Niemieckie ministerstwo propagandy dało zlecenie redakcyjnym gazet i czasopism, aby w przyszłości nie wspominały o malarzu Hansie von Marecs, ani dodatnio, ani ujemnie. Powodem tej dyrektywy jest odkrycie, że Marecs był pół-żydem. Zarządzenie to jest tym bardziej uwagi godne, że dopiero przed dwa lata urządzono w galerii narodowej specjalną salę imienia Hansa von Marecs.

Ponadto zarządzono zdjęcie wszystkich obrazów Van Gogha. Nawet artystyczne druki Van Gogha zostały wycofane, bo w artyście tym, jednym z największych światła, dopatrują się nagłe założyciela „sztuki zwyrodnialej”.

W Wiedniu oddział Gestapo H II „urzędowo” pociął obrazy Renoira i Kokoski.

Przy zepsutym żołądku, gorączce gastrycznej, mdłościach, bieguncie lub zaparciu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa działa zawsze niezawodnie, szybko i skutecznie. Zapytajcie Waszego lekarza

Hitler po zjedzeniu szynela wiedeńskiego uczuł potrzebę napicia się wody Karlsbadzkiej.

Słynny matematyk Einstein był raz obecny z żoną na przyjęciu u prezydenta Szwajcarii. Jeden z obecnych na przyjęciu ministrów powitał mistrza, chwając go jako geniusza matematyki.

Na to odezwała się żona mistrza: — Wszystkie działania matematyczne są dla mego męża zabawką. Nie posiada tylko umiejętności umnożenia.

O słynnym „królu” amerykańskiej „złotej prasy”, Hearst'cie, opo wiada następująca anegdota:

Zdarzyło się raz, że Hearst, wstąpiwszy do redakcji jednej z gazet swojego koncernu, zauważył dziennikarza, którego dotąd nie znał. Podszedł więc do niego i wszczął rozmowę:

— Czy pan długo u nas pracuje?  
— Pięć lat.  
— A dużo pan zarabia?  
— Sto dolarów tygodniowo.  
— I jest pan zadowolony ze swej pensji?  
— Tak.

— Wobec tego zechce pan poszukać sobie pracy w innej gazecie. Bo współpracownik Hearst'a zadowolony ze swoich honorariów nie może być dobrym dziennikarzem.

Dwóch przyjaciół rozmawia w Ziemiankiej.

— Nie masz pojęcia — mówi jeden — jakie ten Stefan ma szczęście w kartach.

— Co ty mówisz!  
— Właśnie. Nikt go jeszcze nie przyłapał na oszustwie. („Szpilki”)

# LATO NA RIVIERZE

## Najskromniejszy rentier, czy turysta, żyje jak król

CANNES, w czerwcu.

Jechać w lecie na Rivierę — brzmi to jak paradoks. Wtedy, gdy wszyscy uciekają jak najdalej od słońca, szukanie wypoczynku na „Jasnym Brzegu”, gdzie prawie ani na chwilę nie przesłania promień słońca, wydaje się niemal absurdem.

A jednak?... Przeciętna temperatura w lecie nie przekracza tu 24 stopni, a nawet podczas najwęższej operacji słonecznej wieje zawsze od morza lekki, chłodny wiatr, zganiający znój upalnego la-

ta. Oczywiście pobyt w samym mieście, takim np. jak Nizza, w jednym z popularnych hoteli, położonych w centrum, nie jest przyjemny. Ale na Rivierze istnieje cały szereg miejscowości, czy to nad samym brzegiem morza, czy też na pokrytych bujną roślinnością zboczach gór, gdzie warunki klimatyczne są wprost idealne. Można tu mieć ile się chce słońca, ile dusza zapagnie cienia i rozkosznego przezwieznego chłodu.

Był pewien okres, kiedy Riviera, jak i inne dzielnice Francji, prze-

żywała kryzys. Publiczność zagraniczna nie dopisała. Przesilenie gospodarcze, spadek waluty, trudności dewizowe — wszystko to wywołało kryzys, następstwem czego był duży spadek cen, a nawet likwidacja szeregu hoteli. Od ostatniego jednak sezonu zimowego zaczęło się tu znowu lepiej powodzić. Przede wszystkim powrócili Anglicy, którzy stanowią obecnie najliczniejszą kolonię obcą w Francji. Cały szereg ludzi, posiadających skromną rentę, żyje tu spokojnie, dobrze i tanio.

Jest tu rzeczywiście tanio. Aby zdać sobie z tego sprawę, wystarczy przeczuci chociażby ogłoszenia w miejscowej prasie. Jakaś wdowa ogłasza, że przyjmie 1—2 osoby do pokoju parterowego w willi z ogrodem za 20 franków dziennie od osoby. Pensjonaty po 30 franków dziennie z całodziennym dobrym utrzymaniem są na porządku dziennym. Ale nawet hotele I-ej kategorii mają do dyspozycji gości w sezonie letnim pokoje z całodziennym utrzymaniem od 40 fr. dziennie. A za sam pokój płaci się dzisiaj w lecie w najbardziej luksusowych hotelach, jak Negresco i Ruhl — 40—50 franków, o czym jeszcze 5—6 lat temu nie można było marzyć, pomimo, że frank z tamtej epoki był wart więcej od obecnego.

Ci jednak cudzoziemcy, którzy mieszkają tu przez czas dłuższy, normalnie nie korzystają z hoteli. Posiadają przeważnie własne mieszkania lub wille. Kalkuluje się to jeszcze lepiej. Przeciętna willa o 6 pokojach ze wszystkimi wygodami kosztuje od 800 do 1000 franków miesięcznie. Umeblowana — dwa razy więcej. Dla rodziny więc, złożonej z kilku osób, jest to duża oszczędność. Utrzymanie 500 fr. na osobę miesięcznie. W tych warunkach łatwo jest urządzić sobie życie wygodnie i bez troski za bardzo niewielkie pieniądze. Za 40 funtów angielskich lub 200 dolarów miesięcznie cała rodzina, składająca się z kilku osób, żyje w komfortcie, o jakim nie może marzyć czy to w Anglii, czy w Ameryce za te same pieniądze. Nic więc dziwnego, że angielski jest tu, obok francuskiego i włoskiego, najczęściej spotykany językiem.

Na tle przepychu urządzeń i wspaniałości natury spotyka się najbardziej prymitywne formy życia codziennego. Kobiety de rigueur bez pończoch i kapeluszy, mężczyźni również z gołą głową, w sportowych kapeluszach bez krawatów, w płóciennych spodniach i sandałach. Tylko przejeźdźni turyści, przebiegający Rivierę w samochodach o znakach rejestracyjnych wszystkich niemal krajów, stanowią wyjątek. Ci jeszcze są jako tako ubrani. Ale miejscowi goście nadsłuchują Robinsona Cruoe.

Obok życia, zbliżającego do natury, można korzystać ze wszystkiego, co daje wysoka kultura kraju. Mimo kanikuly, teatry i kina są otwarte. Kasyna otwarte prawie wszystkie. Zamknięte tylko nieliczne hotele i niektóre niewielkie restauracje, a właściwie t. zw. boites de nuit, obliczone na publiczność z grande saison. Komunikacja autobusowa doskonała: czy to wzdłuż wybrzeża do St. Raphael do Mentony, czy to w góry. Okazji więc do wycieczek jest dużo.

T. M. S.

Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Tanie pobyty ryczałtowe w Truskawcu. — Ż. T. K. uruchomiło tanie pobyty ryczałtowe w Truskawcu. Cena pobytu 20-dniowego (pełne utrzymanie, 2 wizyty lekarskie, kimatka, karta do picia wód) wynosi w II sezonie zł. 177.—. Uczestnicy są umieszczani w pierwszorzędnym pensjonatach „Bristol” i „Kosynier”. Zapisy w sekretariacie od 18 do 22.

Kolonia Ż. T. K. w Karwi n. Bałtykiem mieści się w willi „ZNICZ”, tuż przy plaży. Pokoje 2 i 3-osobowe. Znaczne zniżki kolejowe przy przejazdach w obie strony. Wiko-smaczny i obfity. Codziennie wycieczki i poranna gimnastyka na plaży. Na lipiec ilość miejsc ściśle ograniczona.

Zapisy i informacje w Sekretariacie od 18 do 22.

## Broń bakteriologiczna

### może krajom kulturalnym sprawić tylko przejściowe kłopoty

Wojna gazowa ma za sobą smutną przeszłość i bogate doświadczenie, które pozwoliły powstać licznej literaturze na jej temat. Choćby traktat wersalski zabrania używania gazów w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym, to jednak nikt się nie łudzi, aby litery traktatu mogły skutecznie obronić ludzkość przed wojną gazową.

W licznych artykułach prasa całego świata opisuje skutki i przebieg wojny, w której dominować będzie broń chemiczna. Obrona przed gazami została już ujęta w pewną systematykę, opracowano szereg skutecznych sposobów, mających na celu zmniejszenie liczby ofiar wojny gazowej.

Obrony uczy się całe społeczeństwo.

Niewątpliwie mogą być jeszcze w przyszłości przykre niespodzianki pod postacią nieznanych dziś gazów, ale na to będzie się przygotowywano. Jest jednak inne niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo, kryjące się poza trującymi oparami gazów bojowych — wojna bakteriologiczna.

Wydawało by się, że nawet najbardziej skłócona ludzkość nie po-

waży się na taki krok, a jednak determinacja, widmo klęski i upokorzenia i taką broń może podsunąć, jak to zresztą uczyniły państwa centralne, po raz pierwszy stosując chlor, aby przeważyć szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Broń bakteriologiczna, jak każdy nowy sposób walki, jest nieokreślona w skutkach. Człowiek, lub zwierzę, od chwili zarażenia do czasu skostatowania choroby przenosi się z miejsca na miejsce,

styka się z ludźmi zdrowymi i, nie wiedząc o swym stanie zdrowotnym, staje się mimowolnym sprawcą rozszerzenia się choroby zakaźnej. Nawet już po wyzdrowieniu człowiek ten jest jeszcze przez pewien czas nosicielem zarazków. Bakterie niektórych chorób są szczególnie niebezpieczne ze względu na swoją stosunkowo dużą odporność na temperaturę, wilgoć, lub słońce.

Bakterie tych właśnie chorób nadszają się przede wszystkim do użycia w wojnie.

Rozprzestrzenianie się chorób za-

każnych podczas wojny jest wogóle łatwe.

Duże skupienia ludzi na stosunkowo niewielkich przestrzeniach

w miastach oraz w polu tworzą barozę podatną do rozprzestrzeniania się epidemii warunki. Oprócz lotnictwa, które przy pomocy specjalnych bomb będzie mogło zarażać obszary, leżące nawet daleko poza strefą oddziałów walczących, niewątpliwie

dużo złego uczynić może dywersja, sięgająca w dalsze zakątki kraje.

Na tle rozważań o wojnie bakteriologicznej specjalnego posmaku nabierają

fakty masowych zachorowań w niektórych armiach w czasach obecnych.

Jeszcze nie tak dawno w armii angielskiej szerzyły się masowo zachorowania na grype,

w Chinach coraz częściej występują wypadki dżumy wśród oddziałów walczących, a Indie nawiedziła cholera.

Dziwnym zbiegiem okoliczności epidemie zjawiają się w najbardziej nieodpowiednim czasie, kiedy pewne posunięcia polityczne, lub istniejąca sytuacja wymagają szczególnej czujności i dobrej postawy armii oraz całego narodu.

Wypadki te, chociaż na pierwszy rzut oka mają pozór przypadkowości, jednak przy bliższej analizie warunków, w jakich powstały, wskazują raczej na przemysłaną akcję,

mającą na celu złamanie psychiczne i fizyczne, a przynajmniej zmniejszenie odporności niektórych narodów.

Współczesna nauka i medycyna posiadają jednak w swym skarbcu dość środków zapobiegawczych, aby epidemie chorób zakaźnych zwalczyć i skutecznie tępić mikroby.

Tak, że w rezultacie ostatecznym efektem dywersji bakteriologicznej mogą być tylko w krajach nie egzotycznych

przejściowe kłopoty

i skoncentrowanie na jakiś czas wysiłków ku zwalczaniu takiej lub innej epidemii St. P.

**Dancing CASANOVA**  
Zawadzka 16.

**WANDA WALEWSKA** - Atrakcja światowa  
Czarska — Magda Egressy.  
Duet **GIBSY** et **GIBSY**.  
ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”  
Czwartek, soboty i niedziele **FIVE**  
Sala idealnie wentylowana.

**Teatr „BAGATELA”**  
Piotrkowska 94.

Bilety w cenie zł. 2.20 sledzące i 1.09 stojące sprzedaje kasa Filharmonii (tel. 213-84) a w dniu koncertu kasa ogrodu

W niedzielę, dn. 3 lipca o godz. 8.30 wiecz. Pierwszy inauguracyjny **Wieczór Humoru i Piosenki Chóru Dana**  
Solości: Hanna Brzezińska, Adam Wysoki. Program: Daniada, Ostatni uśmiech, Nowoczesny romans, Fiu-fiu-fiu, Lwowska poleczka, Sak, Piosenka cygańska, Słomiany wdowiec, Kujawiaczek, Miłość znaczy najwięcej, Dodatek P. A. T., Jonny i Jo, Wesela kontrabasa z gitarą, Księżniczka Sniełka, Godzina szczęścia i t. d.



# Światła i cienie naszej szkoły

**Kłamstwa o reformie. -- Kary cielesne. -- Składkomania. -- Inspektoraty. -- 4.000 nowych etatów. -- Przeniesienie nauczycieli. -- Niewłaściwe świadectwa**

Uplłynął rok szkolny, zaczęły się upragnione, zarówno przez dzieci i nauczycieli, jak i rodziców, wakacje. Mam w zanadrzu kilka obrazków z życia szkoły, nowego rodzaju zdjęcia migawkowe. Przyjrzyjmy im się teraz. Możliwe, że oglądane przez przyzmat bezlitoskich, słonecznych dni wakacyjnych, będą się nam wydawać mniej ponure, bar-

niejsze i lżejsze, niż przed dziesięcią jeszcze dniami.

I.  
Szkolnictwo polskie nie ma dobrej prasy. Na ogół nie. — A szczególnie jeśli chodzi o t. zw. prasę „narodową“ potępiającą w czambuł wszystko, co się rodzi i robi w dziedzinie oświaty. A to nowy ustrój winien. A to szkoła powszechna nie stoi na wysokości zadania, gdyż rzekomo nie umie przygotować swoich uczniów do gimnazjum. Jędrzejowszczyzna. I w ogóle „system“ kruszeje. W dodatku żydy siedzą razem z chrześcianami. — „Komunistyczny“ Związek Nauczycielstwa Polskiego też się zrehabilitował. I jak tu pisać o szkole dobrze?

Możecie pisać źle! Ale piszcie prawdę, panowie! Dziwna rzecz, że frazes o wadliwości naszego ustroju szkolnego jeszcze „im“ się nie oklepał. Reforma ustroju polega, pomijając w tej chwili nowe typy szkół zawodowych właściwie na zmianie terminologii. Odpadły dolne klasy gimnazjów, które teraz stanowią szkołę powszechną i dwie najwyższe, zwące się obecnie liceum. Co zaś do szkół zawodowych, to one się dopiero wykluwają ze skorupy ustaw i zarządzeń. Możliwe, że niewiele będą warte, ale nie jest wykluczone, że spełnią pokładane nadzieje. Przekreślać je z góry byłoby trochę za wcześnie i zbyt pochopnie. **Kłamstwa o szkole powszechnej** natomiast wygłasza się dlatego, że wszyscy niemal nauczyciele szkół powszechnych są członkami Z. N. P., a pismaki endeckie wołały by ich widzieć w innym związku. Nikt w Polsce nie stwierdził dotąd braku dzieci, nadających się do gimnazjów, ale wiadomo powszechnie, że brak jest raczej (i to olbrzymi) **szkół średnich państwowych, lub taniach prywatnych.** Nie wierzę zresztą, że boli was reforma struktury administracyjnej szkolnictwa, to raczej nie dają wam spać nowe programy nauczania, panowie autorzy narodowi, programy, stawiające na pierwszym planie **wychowanie dobrego obywatela państwa!** A wy, powiedzcież to otwarcie, chcieliście szkoły **wyznaniowej!**

II.  
Kuratorium szkolne okręgu warszawskiego — sądzą, że również inne kuratoria — wydało na wiosnę r. b. okólnik, będący znacznym obostrzeniem istniejących przepisów, zakazujących stosowania kar cielesnych w szkolnictwie. Odtąd kierownictwa szkół i władze szkolne pierwszej instancji muszą pod osobistą odpowiedzialnością w terminie 3 dniowym meldować władzom przełożonym o każdym wypadku nieprzebrzeżenia rzeczoności okólnika, bez względu na to, czy rodzice „poszkodowanego“ dziecka domagają się zadośćuczynienia, czy nie.

W tym samym mniej więcej czasie w Szwecji, w kraju o wysokiej kulturze moralnej i materialnej koło lekarzy — postów wystąpiło z projektem zupełnego zniesienia kar cielesnych w szkole, wskazując na wielką **nerwowość obecnego młodego pokolenia.** Związek szwedzkiego nauczycielstwa zmobilizował przeciwko wnioskowi lekarzy opinię publiczną, udowadniając że kary fizyczne są stosowane **nie wobec dzieci nerwowych, a**

**le złych, dokuczliwych, terroryzujących rówieśników i obojętnych na wszystkie inne środki wychowawcze.** Wniosek lekarzy został przez parlament szwedzki odrzucony.

Pewien wybitny angielski pytał polaka, dlaczego Polska się tak obawia wprowadzenia kary cielesnej do szkół, usłyszał w odpowiedzi, iż dlatego, że honor polskiego dziecka nie pozwala, by je bito. Podobno angielski ów miał dać wyraz swemu zdumieniu, że akurat „tam“ nasz honor umiejscawiamy.

III.  
Przy pomocy okólników nie rozwiązuje się zagadnień. — Stwarza się jedynie bariery zakazów. Najsurowszy zakaz stosowania kar fizycznych nie wytrzebi reszty tego środka wychowawczego póty, póki nie będziemy mieli dostatecznej ilości szkół dla dzieci, trudnych do prowadzenia. Najbardziej drakońskie zarządzenia nie usuną ze szkół systemu składek, póki się nie rozwiąże zagadnienia budżetu szkół. Państwo opłaca nauczycieli, samorzady dostarczają inwentarza — ale to nie wszystko. Aby szkoła z pożytkiem pracowała, trzeba jej wielu innych drogiej rzeczy, potrzeba jej map, zbioru książek, przyrządów do doświadczeń fizycznych i chemicznych, potrzeba radia, epidiaskopu, ilustracji i t. p.

To też znany powszechnie okólnik premiera gen. **SKŁADKOWSKIEGO,** zakazujący najsurowszej zbierania składek po szkołach, niewiele zmienił w tej dziedzinie. Tyle, że pokwitowania wypisuje się teraz nie na nazwisko ucznia, lecz ojca, ni by, że uczeń zgodnie z wolą premiera, nie płaci przecież „podatku“. Rozmaite zbiórki na najróżnorodniejsze szlachetne cele odbywają się tak, jak dawniej, gdyż wszystkie te instytucje legitymują się zezwoleniem najwyższych władz państwowych...

Czyż naprawdę składkomani w szkołach nie można położyć kresu? Nie nowym zakazem, ale wskazując szkołom legalne źródło dochodów.

IV.  
Najpierw były **inspektoraty szkolne,** których zasięg władzy obejmował jeden powiat. Przyszły czas, kiedy je skomasowano, najczęściej łącząc trzy w jeden. Niepomyślne wyniki skła-

niły władze do **zlikwidowania komasacji inspektoratów.** Przed trzema, czy też czterema laty złączono znów po kilka powiatów szkolnych w jeden rejon inspektoratu. W nowym roku szkolnym nastąpi rozczłonkowanie rejonów na kilka siedzib inspektorskich, co należy uważać za rozwiązanie szczęśliwsze, gdyż ułatwia władzom bezpośredni kontakt z pracą szkolną, no i jest w tym systemie inspektoratów jednopowiatowych wielkie udogodnienie dla nauczycielstwa.

Ale co będzie po dalszych 5 latach? Ile też mogą kosztować skarb państwa takie eksperymenty? I czy nie było by lepiej przeznaczyć te sumy na nowe etaty nauczycielskie?

V.  
A propos etatów nauczycielskich. Mamy do zanotowania objaw wielce dodatni. **Od 2-eh lat państwo łoży znów na angażowanie nowych sił nauczycielskich.** To min. **ŚWIETOSŁAWSKI** pierwszy uczynił wyłom w obojętności władz wobec palącego zagadnienia oświaty, które mu to zagadnieniu groziła katastrofa. Może dlatego właśnie niektóre pisma go tak zawzięcie atakują?

Otóż na przyszły rok szkolny przewiduje się dodanie **szkolnictwu 4.000 młodych sił fachowych, co oznacza całkowitą nie małą likwidację bezrobocia wśród nauczycieli.** Doczekali się nareszcie, biedacy, czyhający od 4, 5, 8 lat na posadę! Ba, wedle obliczeń „Głosu Nauczycielskiego“ w roku szkolnym 1939-40 da się odczuć **dotkliwy brak sił fachowych** (oczywiście tylko przy kontynuowaniu obecnej linii postępowania), gdyż „produkcja“ pedagogów i liceów pedagogicznych nie może w tak krótkim czasie wypełnić wyrw, powstałych wskutek likwidacji seminariów nauczycielskich.

VI.  
Obraz mniej pocieszający — Przed kilku dniami doniosły pisma o masowych przeniesieniach nauczycieli na kresach. — Chodzi, wedle relacji tych pism, o kilkaset pracowników szkolnictwa, którzy na wniosek starostw i wojewodów mają otrzymać przeniesienie na inne placówki.

Koszta przeniesień służbowych opłaca skarb państwa. — Dla uniknięcia tych wydatków

władze szkolne często stosują przeniesienia „na własną prośbę“. Mówi się nieszczęśliwcowi: — Albo pan złoży podanie, albo... No i biedak składa podanie, to znaczy, że koszta przeniesienia opłaca sam.

Trudno byłoby ustalić, ile wśród tych przeniesień służbowych będzie typu „na własną prośbę“. Możliwe też, że władze uprzytomniwszy sobie, jak ujemnie muszą się odbić masowe przeniesienia nauczycielstwa na pracy w szkole, zaniechają tego zamiaru, co przez wzgląd na dobro szkoły jest ze wszech miar wskazane. Co zaś do charakteru służbowego wniosku skodawców, to niech to nikogo nie dziwi. Organ Związku Nauczycielstwa Polskiego wymienia czynniki roszcujące sobie preferencje do ingerencji w sprawach szkolnych i do współdecydowania o losach nauczyciela: **sołtys, wójt, różni przesi i działacze społeczni, no a przede wszystkim ksiądz proboszcz.**

VII.  
Nowe programy nauczania stawiają na pierwszym miejscu wychowanie. Dlatego też wykorzystuje się w szkołach wszelkie okazje mogące się przyczynić do uspołeczenia jednostek, okoliczności uczące miłości ojczyzny. W ramach wchodzi przed wszystkim uroczystości państwowe. Niestety wkradło się do szkół ostatnio zupełnie niepotrzebne i szkodliwe **nowe karsstwo.** Poziom naukowy cierpi wskutek potopu najrozmaitszych „dni“ i **okolicznościowych obchodów.** Dzień konia, dzień lasu, dzień dziecka, dzień matki, tydzień PCK, święto sportu, święto pieśni etc. etc. — Ktoś słusznie rzucił ironiczne pytanie, **kiedy wreszcie odbędzie się tydzień nauki.** Bez żartów: te wszystkie okolicznościowe obchody i pogadanki, przygotowania z tym związane pochłaniają zbyt wiele cennego czasu przeznaczanego na naukę. Tak dalej być nie może.

VII.  
Tydzień minął zaledwie od rozdania świadectw szkolnych. Z tymi świadectwami tym razem coś nie było w porządku. Ministerstwo uprościło (słusznie zresztą) drukowany tekst świadectw zaprowadzając dla uczniów kończących szkołę nowy typ świadectw. Ponieważ przystąpiono jednak zbyt późno do druku, szkoły, jeśli nawet uskuteczniły zamówienia na kilka tygodni naprzód, otrzymały druki dopiero w ostatniej chwili. Również okólniki wyjaśniające nowe typy świadectw dotarły do wielu szkół dopiero w przeddzień zakończenia roku szkolnego. Temu należy przypisać, dlaczego w wielu szkołach absolwenci otrzymują **świadectwa obecnie,** lub otrzymują je dopiero we wrześniu, gdyż dla nich (w myśl najnowszych przepisów, otrzymanych w ostatniej chwili przed wydaniem świadectw) sprowadzono **świadectwa niewłaściwe.**

Zważywszy, że kierownik, czy dyrektor szkoły, podpisujący świadectwo szkolne, jest osobiste odpowiedzialny za zgodność z księgą ocen szkoły narzuca się pytanie, czyby stało, gdyby organa podwładne również ze spełnieniem swoich obowiązków zwlekły do ostatniej chwili?

Organizacja prac w biurach wyższych władz szkolnych czasami mocno szwankuje. f.

## Wiadomości bieżące

### Konfiskata „Głosu Porannego“

Wczorajszy numer „Głosu Porannego“ został skonfiskowany za art. wstępny na kol. II p. J. K. U., omawiający dane zamieszczone w ostatnim wydaniu „Rocznika Statystycznego“.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiwiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rołwiskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempnińskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczajska 37.

### Urlopy w policji

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy kierownik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz POLAK.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie kierownik i brygady wydziału śledczego komisarz KOWALCZYK, który na czas urlopu nadkomisarza Polaka pełnić będzie obowiązki kierownika wydziału śledczego, zaś I brygadą wydziału śledczego nadal kierować będzie w zastępstwie aspirant Kamiński. (f)

### SALA MALINOWA

Grand-Hotelu  
Wydaje **OBIADY** najlepszej jakości z 4-eh dań à zł. 2.50  
Od godz. 10-eh wiecz. **DANCING**

### Komisje poborowe dla rocznika 1917 i starszych

W lipcu r. b. urzędują w Łodzi następujące komisje poborowe:

Dla P. K. U. Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 15 lipca r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla P. K. U. Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 lipca r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 2 lipca i 1 lipca r. b.

Wszystkie dodatkowe komisje poborowe zarówno dla P. K. U. Miasto I i II jak i dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzędują w lokalu przy ul. Kościuszki 19.

Jutro, w niedzielę, dnia 3 lipca br. o godz. 12-eh w poł. odbędzie się w synagodze T-wa „Linax-Hacholim“ przy ul. Południowej 19, Nabożeństwo Żalobne za spokój duszy

### b. p. Józefa Hirszberga

na które uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych  
Zarząd T-wa Nies. Pom. Biedn. Chor. i Położnicom „Linax-Hacholim“, Łódź, Południowa 19.

Z powodu zgonu B. P.

### D-ra LEONA HIRSZBERGA

wyraża głębokie współczucie pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy Hirszberg i Wilczyński  
Farbiarnia Jakób Frenkel

### Otwarcie poradni higieniczno-psychicznej

Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi powołał z dniem wczorajszym do życia w drugim ośrodku zdrowia przy ul. Lubelskiej poradnię higieniczno-psychiczną.

Celem tej poradni jest zapobieganie chorobom psychicznym i ner-

wowym przez badanie i udzielanie porad dzieciom neuropsychopatycznym oraz osobom dorosłym, cierpiącym na narkomanie (morfiniści, alkoholicy itp.)

Wszelkie badania będą przeprowadzali lekarze - psychiatrzy



### Odczyt kpt. Cypryka o najnowszych sposobach walki lotniczej

Staraniem dyrektora ubezpieczalni społecznej w Łodzi, zorganizowany został w sali rady miejskiej odczyt kpt. dypl. Stanisława Cypryka z Centralnego Instytutu Przeciwnictwo-gazowego.

Kpt. Cypryk mówił na temat najnowszych sposobów walki lotniczej. Odczyt urządzony został dla urzędników zarządu miejskiego i ubezpieczalni społecznej, którzy wysłuchali z wielkim zainteresowaniem prelekcji, wygłoszonej z dużą znajomością rzeczy.

### Zamknięcie ulicy Zamkowej w Pabianicach

W związku z prowadzeniem robót brukarskich zamknięta została w Pabianicach ulica Zamkowa, stanowiąca przedłużenie szosy z Łodzi do Kalisza.

Zamknięcie ulicy nastąpiło od ul. Kilińskiego do wylotu Wiejskiej w miarę zaś postępu robót do ulicy Łaskiej (szosa).

Otwarcie ulicy dla ruchu nastąpi dopiero po całkowitej przebudowie nawierzchni w początkach września r. b.

# Nowe nawierzchnie ulic

## Rozbudowa południowych arterij wylotowych. — Ul. Sienkiewicza będzie pokryta granitem na betonowym podłożu

We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia rady przytoczonej donosiliśmy o zamierzeniach zarządu miejskiego w sprawie poszerzenia Al. Kościuszki na odcinku od ul. Andrzeja do ul. Zamenhafa.

Program wydziału technicznego nie ogranicza się jednak do tych prac i zarząd miejski zamierza zrealizować w bieżącym roku znaczną część szeroko określonego planu naprawy, rozbudowy i przebudowy dróg w Łodzi.

W obecnej chwili trwają prace na arterii wylotowej na południu miasta — na ul. Pabianickiej.

Ulica ta jest obecnie w przebudowie. Od strony Pl. Leonhardta w kierunku południowym zakłada się płyty betonowe pod kostkę bazaltową oraz krawężniki również na fundamentach betonowych.

Prowadzone są wykopy ziemne od Pl. Leonhardta do ul. Cieszyńskiej. Podobne prace trwają na ul. Piotrkowskiej na

odcinku od ul. Emilii do Brzeźnej. Przeprowadza się zrywanie bruku. Na ukończeniu jest zakładanie krawężników oraz w przygotowaniu układanie podłoża betonowego pod kostkę bazaltową.

Wkrótce rozpocznie się budowę kanału prowizorycznego przy ul. Rzgowskiej. Ulica ta będzie przebudowana. Otrzyma nawierzchnię ulepszoną, bazalt

### Szkoła szybowcowa w Borowej Górze

Zarząd łódzkiego okręgu wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, że w dniu 3 lipca (niedziela) o godz. 12-iej odbędzie się otwarcie szkoły szybowcowej w Borowej Górze (20 km. za Piotrkowem w kierunku na osadę Bogdanów).

W dniu tym począwszy od godz. 8-iej uruchomione będą autobusy z pl. Kościuszki w Piotrkowie.



„DWA DNI NA KASPROWYM”. W dniu 8 lipca r. b. odejście z Łodzi do Zakopanego pociąg popularny, organizowany przez delegaturę ligi popierania turystyki w Warszawie na dwudniową wycieczkę pod hasłem: „Dwa dni na Kasprowym”.

Pociąg odejście ze st. Łódź-Fabr. dnia 8 lipca o godz. 20 m. 10, powrót do st. Łódź-Fabr. dnia 11 lipca o godz. 7 m. 10.

Uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane do leżenia. Cena karty kontrolnej, obejmującej przejazd koleją w obie strony, przejazd koleją linową z Kuźnie na Kasprowy oraz wycieczki pieszo w terenie z przewodnikiem — zł. 23.90.

### „NIC ZEBRAKOWI DO RĘKI, KAŻDY GROSZ NA ZWALCZANIE ZEBRACTWA”.

Wszystkie wyszczególnione przedmioty są do odebrania w wydziale ruchu Tramwajów Miejskich przy ul. Tramwajowej 6, codziennie między 10 a 13, przez niedziel i święta po udowodnieniu własności.

Przedmioty nieodebrane do dnia 1 sierpnia r. b. oddane będą towarzystwom dobroczynności.

Zaintereowanie widzów budzi zwłaszcza zagadnienie, w jaki sposób osoby, występujące w obrazie, potrafią wywikłać się z dramatycznych perypetii, w jakie zostają wplątane.

On miał sekretarkę, która przyjmowała dyktando wprost do... swego serca. Żonę całował po... kolarce, sekretarkę po... dyktandzie. Żonie mówił, że serce jego jest

przy pracy, a znaczyło to, że kocha swoją sekretarkę... Nie wierze mężom, którzy przybijają piękno sekretarki... W filmie p. t. „Sekretarka jej męża” grają: Warren Hull, doskonałe zbudowany, przystojny, zrównoważony, przedstawiający typ sympatycznego amanta. Jean Muir, która wywiązała się świetnie ze swej roli i zdobyła nowy sukces; Reveryl Roberts w roli uwodzicielki.

„Sekretarka jej męża” — to film, który obejrzeć powinna każda żona i każda kandydatka na żonę!

### Na kolonie letnie wyjeżdżają dzieci z Łodzi

Zarząd miejski w Łodzi w tych dniach zakwalifikował 120 dzieci do wyjazdu na kolonie letnie i powierzył następującym instytucjom prowadzącym już kolonie letnie w swoim zakresie, utrzymanie tych dzieci:

T. U. R. — 10 dzieci, Szkoła publiczna 22 — 12 dzieci, Szkoły dla głuchoniemych — 8 dzieci, Straży Przedniej — 40 dzieci, Rodzinie Policyjnej — 50 dzieci.

Łączne koszty utrzymania tych dzieci wyniosą zł. 4 tysiące.

Wczoraj zarząd miejski wysłał na kolonie letnie do Serw nad jeziora Augustowskie dziewczęta z III miejskiego domu wychowawczego. Wyjechało 117 dziewcząt. Na kolonii tej wraz z dziećmi łódzkiemi przebywać będzie 20 dzieci z Kresów Wschodnich.

## Wyniki drugiego losowania

### 5 i 6 proc. obligacji pożyczki konwersyjnej m. Łodzi

W dniu 30 bm. o godzinie 11 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi w obecności notariusza dr. Okszy-Strzeleckiego odbyło się drugie losowanie 5 i 6-procentowych obligacji pożyczki konwersyjnej m. Łodzi z roku 1934.

Wylosowano 5 proc. obligacji m. Łodzi po 500 zł. sztuk 5, a mianowicie: nr. nr. 54, 26, 23, 165 i 74.

Po zł. 200 obligacje nr. nr. 548, 408, 444, 507, 306, 545, 488, 321 i 428.

Po zł. 100.— obligacje nr. nr. 1595, 1804, 2091, 1705, 2084, 1072, 1591, 1062, 1138, 1083, 1330, 1048, 1195, 1613, 1736, 1305, 973, 1433, 1955, 1080, 1556, 927, 1219, 813.

Po zł. 50.— wylosowano obligacje nr. nr. 2838, 2707, 2725, 2975, 3236, 3145, 2494, 2622, 3148, 2817, 3046, 2662, 2438, 2807, 2852, 2509, 2591, 2733, 2537, 2377, 3590, 2290, 3315, 2495, 3422, 2937, 3044, 3463, 2278, 3371, 2588, 3056, 2373, 3609.

Wylosowano 6 proc. obligacje m. Łodzi, a mianowicie:

Po zł. 1.000.— obligacje nr. nr. 728, 951, 931, 1197, 1104, 1131, 1765, 88, 565, 1505, 976, 128, 581, 1604, 50, 1384, 1224, 1276, 754, 1793, 1790, 1575, 204, 626, 423, 1637, 1716, 276, 462, 1209, 1798, 1809, 51, 1116, 241, 1030, 1138.

Po zł. 500.— obligacje nr. nr. 2377, 2383, 5873, 5765, 4672, 6211, 2654, 3705, 5445, 6166, 6697, 2515, 5902, 6059, 4080, 4336, 5537, 4943, 6659, 4654, 4647, 2822, 4222, 3263, 2987, 6181, 4011, 2516, 3261, 3678, 3591, 5552, 5417, 4668, 3810, 4816, 6140, 3415, 6364, 3571, 5946, 5914, 2394, 3425, 6522, 5077, 4425, 4085, 6363, 5142, 5310, 5685, 2772, 5407, 2999, 2155, 3763, 5237, 3714, 3978, 2629, 2326, 6839, 4168, 2610, 2414, 3322, 3565, 5580, 3402, 2598, 4235, 4780, 6182, 4010, 5591, 5234, 3541, 6159, 3112, 3673, 4565, 2105, 4353, 5282, 2928, 5269, 6707, 5088, 5455, 5260, 6871, 4558.

Po zł. 200.— obligacje nr. nr. 12816, 12242, 9419, 11575, 8159, 7843, 7110, 12409, 11166, 11767, 7972, 8322, 9257.

8511, 9185, 9208, 11800, 7625, 7517, 9087, 12863, 12438, 10942, 10265, 9551, 11878, 10924, 11773, 7432, 9275, 10747, 8514, 12203, 10880, 9137, 11284, 7012, 8704, 7952, 8653, 10619, 12278, 8301, 8783, 11661, 12413, 8983, 12162, 11432, 10497, 9993, 8974, 10536, 11362, 9531, 8948, 9104, 8614, 12089, 7707, 9169, 12034, 11506, 10771, 10437, 11643, 10538, 9729, 9634, 8266, 12191, 11170, 10991, 8678, 7045, 11596, 10716, 12047, 7548, 12427, 7818, 10839, 10454, 8712, 8053, 7064, 11797, 9339, 10561, 9344, 10980, 8352, 8454, 12018, 12347, 7722, 8211, 8956, 7687, 11691, 8237, 7101, 7515, 8243, 12086, 10402, 12188, 10224, 12799, 11406, 7392.

Po zł. 100.— obligacje nr. nr. 14179, 17471, 16657, 16673, 17989, 18306, 14858, 15689, 15089, 17191, 14026, 16343, 14658, 15988, 16056, 16517, 17225, 18228, 15204, 16917, 14216, 13640, 17087, 16047, 17714, 16568, 15256, 14516, 14090, 16375, 18989, 14159, 14399, 15379, 18960, 15191, 13330, 14820, 13206, 14397, 14621, 17351, 18863, 16344, 13350, 18621, 17107, 18565, 15004, 13113, 14264, 18877, 13404, 14743, 14889, 17207, 17198, 18865, 13306, 17057, 16558, 17550, 16421, 16400, 15436, 16598, 13537, 17090, 16545, 13482, 18961, 16137, 15391, 17795, 13520, 17109, 14143, 16119, 17166, 15181, 18335, 18319, 14871, 18548, 16316, 16272, 17445, 17800, 16698, 13572, 16321, 13251, 18429, 15209, 18602, 14640, 16231, 13176, 15266, 13890, 14512, 18406, 17493, 17022, 17569, 13407, 13567, 17855, 18717, 13809, 13729.

Po zł. 50.— obligacje nr. nr. 22017, 23898, 25497, 19264, 21868, 21191, 19591, 21981, 22209, 22872, 22648, 22567, 23889, 21180, 20647, 21949, 25003, 19052, 25988, 23501, 25408, 23099, 23924, 20821, 25306, 24514, 21164, 22406, 25971, 19851, 22401, 20019, 25065, 25226, 22863, 24480, 20391, 21989, 23732, 19520, 20077, 20062, 21124, 22493, 21254, 25113, 22882, 25679, 22431, 19967, 20874, 24804, 25164, 22258, 22934, 25529, 22988, 23591, 21227, 19527, 21950, 19523, 20727, 22868, 21769, 19548, 24127, 23107, 24561, 23375, 22771, 19813, 19295, 22291, 19333, 20280, 22798, 19358, 19856, 21790, 23009, 23522, 25883, 20466, 20696, 22197, 24195, 22011, 23765, 24506, 26260, 21218, 21567, 24938, 20523, 24949, 21167, 20631, 25724, 21393, 19652, 23055, 22511, 20517, 21529, 23978, 22151, 4291, 24744, 25232, 21755, 22864, 25227, 20232, 25692, 24926, 19861, 23769, 24698, 22246, 23779, 21591, 23224, 19704, 20028, 23026, 20840, 5717, 22219.

## Likwidacja strajku w fabrykach wód gazowych i browarach

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami robotników, zatrudnionych w browarach i fabrykach wód gazowych, którzy, jak donosiliśmy, proklamowali strajk, domagając się podwyższenia płac i zawarcia układu zbiorowego.

Na konferencji z robotnikami fabryk wód gazowych osiągnięto całkowite porozumienie. Przyznano im podwyżkę w wysokości 15 proc., wymierzenia jednorazowe i za-

warto układ, obowiązujący na rok. Wobec tego strajk został natychmiast zlikwidowany i dziś wszyscy przystąpią do pracy.

Robotnicy browarów natomiast zawiesili czasowo akcję strajkową, bowiem przemysłowcy przyznali im: wprowadzić podwyżkę w granicach od 15 — 45 proc., ale nie zgodzili się na układ zbiorowy. Sprawa ta będzie przedmiotem konferencji poniedziałkowej. Gdyby przemysłowcy odmówili, strajk w browarach będzie kontynuowany.

## Pelerynę i kostium kąpielowy zostawili m. l. roztargnieni łodzianie w tramwajach

W miesiącu czerwcu pozostawili roztargnieni łodzianie następujące przedmioty w tramwajach miejskich:

97 par rękawiczek, 3 apaszki, 8 torebek, 1 książeczkę wojskową, 9 książeczek i 4 zeszyty, 26 parasoli, 5 par okularów, 1 książkę do nakożeństwa, 9 beretów, 3 laski, 3 szaliki, 12 portmonetek, 4 pary peńszoch, 1 sukienkę, 3 sakiewki, 1 kapelusz męski, 7 czapek, 3 zegarki, 5 chustek, 5 teczek, 3 pary majteczek, 1 książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, 5 świadectw szkolnych, 2 koszule, 1 kołnierzyk.

### Ofiara wiedzy

PARYŻ, 1 7. (PAT). Doktor Turchini, słynny paryski lekarz elektrolodji szpitali paryskich, który operowany już był 18 razy i pozbawiony jest dłoni i ramion, poddać się musiał w dniu wczorajszym nowemu 19-mu zabiegowi chirurgicznemu wobec rozszerzenia się schorzeń, spowodowanych przez kontakt z radem.

### KOLONIE WYPOCZYNKOWE

ZWIĄZKU ZAWÓDOWEGO ŻYDOWSKICH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH WE LWOWIE (o charakterze pensjonatowym)

## TATARÓW KRYNICA

pensjonat „LEŚNA” telef. 2 Pensjonat „DZIUNIA”

Cena za pobyt: Czterotygodn. zł. 106.90 Cena za pobyt: Czterotygodn. zł. 136.90 Pensjonaty komfortowe, woda bieżąca, światło elektryczne, leżaki do dyspozycji, pokoje dwu i trzy osobowe. — Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku. Lwów, Pasaż Mikolascha II, schody, codziennie od 5-9 wiecz. Telef. 239-02. Zgłoszenia z prowincji załatwia się odwrotnie. — Prospekty w Sekretariacie.

### Zjazdy gospodarze niemieców

Z Grudziądza donoszą, że ostatnio na Pomorzu odbywają się liczne zjazdy gospodarze niemieców. Na zjazdy te przybywają Niemcy z Gdańska i Trzebieży Rzeszy. Wczoraj obradował w Grudziądzu zjazd pomorskich spółdzielni niemieckich Reifeisena. Jako główny mówca występował prof. Blohm, który dawniej przebywał w Berlinie, a ostatnio w Gdańsku



## Na ławie oskarżonych

## „Straszna zbrodnia, czyli...“

Ukaranie domorosłej poetki i drukarza

Potworna zbrodnia Zajdlowej po służyła domorosłym „poetom” i wydawcom łódzkimi jako kanwa do piosenek i publikacji cieszących się wielkim popytem na peryferiach „Straszna zbrodnia łódzkiej Gorgo nowej czyli tragiczna noc” i t. p. historyjki opiewały może nieortograficznie, ale bardzo plastycznie zbrodnię „dzieciobójstwa”.

Broszury poświęcone były jednak nie tylko Zajdlowej. Poczesne miejsce w ich treści zajmował również Stanisław Gibki, jak wiadomo podejrzany początkowo o wspól-

udział w zbrodni.

Po umorzeniu przeciwko Gibkiemu dochodzenia, wystąpił on na drogę sądową przeciwko wydawcom broszury małżonkom KOTARSKIM i drukarzowi Rajchmanowi o zniesławienie.

Wczoraj Kotarska oświadczyła w sądzie, że jest półanalfabatką, a jej mąż wogóle nie o wydawnictwie nie wiedział.

Sąd po naradzie skazał Kotarską i Rajchmana po 7 dni aresztu, Kotarskiego zaś uniewinnił.

## Ukrył pieniądze przed wierzytelcami i złożył fikcyjne zameldowanie o kradzieży

Wolf Kutner zameldował w policji, iż skradziono mu 30 tys. zł. z komórki, gdzie przechowywał pieniądze w skrytce. W trakcie dochodzenia ustalono jednak, że kradzież została sfingowana.

Kutner chcąc ukryć pieniądze

przed wierzytelcami złożył fikcyjne zameldowanie o kradzieży. Pomagał mu w zrealizowaniu świetnego pomysłu jego syn.

Wczoraj Kutner skazany został na półtora roku więzienia, a jego syn na rok.

## Za pobicie lekarki

skazany został na 8 miesięcy więzienia

Do lekarza dr. Janiny Fryst przy ul. Zachodniej 15 zgłosił się Józef LENGA. Lekarka stwierdziła astmę oraz chroniczny katar oskrzeli i skierowała chorego na komisję

Komisja stwierdziła po dokładniejszych badaniach, że Lengas jest zdolny jeszcze do pracy. Orzecze-

nie to wyprowadziło go z równowagi. Wrócił do gabinetu dr. Janiny Fryst i tu począł się awanturować. Uderzył lekarkę, pobił higienistkę i uspokoił się dopiero wówczas, gdy zjawił się policjant.

Wczoraj skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

## Okradł zagraniczną tancerkę

przedstawiając się za agenta

Dnia 25 kwietnia r. b. w pociągu Warszawa — Lwów jechała Madeleine Siemens, tancerka. Do urodzivej niewiasty przemówił znajdujący się w tym samym przedziale Hersz Grynowald, przedstawiając się tancerem za agenta kabaretowego.

W trakcie rozmowy tancerka zwierzyła mu się, że jedzie do Stanisławowa, gdzie miała podpisać kontrakt z jednym z kabaretów. Wówczas Grynowald zaproponował

jej, że wyrobi jej engagement do łódzkiego lokalu „Paris”, który rzekomo miał się znajdować w pobliżu dworca.

Tancerka zgodziła się na to i obydwójce przesiadli w Skarżysku do pociągu łódzkiego. W czasie podróży Grynowald przeprosił swą towarzyszkę i wyszedł z przedziału, przyrzekając, że wróci za chwilę.

Gdy jego nieobecność zaczęła się przeciągać, artystka nabrała podejrzeń. Po przybyciu do Łodzi stwierdziła, że wogóle niema lokalu o nazwie „Paris”. Przy wysiadaniu spostrzegła ponadto brak torebki, w której znajdowało się 500 zł. Następnego dnia tancerka ujrzela swego znajomego z pociągu i polecila posterunkowemu zatrzymać go. W wyniku przeprowadzonej u Grynowalda w mieszkaniu rewizji, znaleziono skradzione rzeczy.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sąd grodzki. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

## Kronika reporterska

województwa łódzkiego

Samochód prywatny, prowadzony przez Romana CZEKAŁSKIEGO, technika mierniczego, zam. w Łodzi, na szosie Sulejów — Piotrków w pobliżu wsi Uszczyń, najeżdżał na jadącą rowerem w kierunku Piotrkowa 18-letnią Genowefę OWCZAREK, zam. w Piotrkowie. Owczarkówna doznała tak ciężkich obrażeń cieleśnych, że po przewiezieniu do szpitala zmarła. Czekałski został aresztowany.

W folwarku Łuźmierz, pow. Łęczyckiego, robotnik folwarczny 57-letni Władysław ZAWADZKI, dając w stajni koniom obrok, został przez konia przygnieciony do ziemi tak silnie, że po przewiezieniu go do szpitala w Łęczyca, zmarł.

Na szosie Wieluń — Sieradz, w odległości 7 kilometrów od Wielunia, przewrócił się samochód ciężarowy z ładunkiem kawy i cykorii, prowadzony przez szofera Władysława BOGDANOWICZA, zam. w Lubartowie. Wskupek wypadku został ciężko ranny współwłaściciel auta A. BRANDT z Mięca.

W Zgierzu targnął się na życie 68-letni Antoni BLĄŻEWSKI (Przybyłów 91), który przeciał sobie żyły u rąk, a następnie rzucił się do stawu. Samobójcę zdłonięto uratować i przewieziono go do szpitala.



4711. Światowej sławy Wytwórnia

**Wód kolońskich**

4711" Klasyyczna Woda Kolońska

Odświeża i orzeźwia w czasie pracy, sportu i w towarzystwie.

Szczęśliwe połączenie odświeżającej wody kolońskiej z bardzo pożądaną perfumą o mocnym zapachu.

"Tosca" — Woda kolońska — rozkoszny chłód, czarujący zapach.

"Trojka" — Woda kolońska — rasowa, szlachetna, o specyficznym wyrazie.

26. G.

## Komitet obrony języka

Ostatnia reforma ortografii wywołała w szerszych warstwach społeczeństwa odruch sprzeciwu. Ludzie, dla których język polski przedstawia wielką wartość — literaci i publicyści — zrzeszyli się w akcji protestu przeciw nowej pisowni.

Potrzeba unijonowania akcji nadania jej tempa i kierunku była przyczyną powstania Komitetu Obrony Języka. Inicjatywą grona osób pracujących dotąd sporadycznie doczekała się zatwierdzenia przez starostwo warszawskie statutu Komitetu Obrony Języków.

Nowozalegalizowany komitet stawiając na pierwszym planie dążenie do rewizji ostatniej reformy ortografii — pragnie w ten sposób uczynić zadość żądaniom tych Polaków, którzy patrzą z bólem na kaleczenie języka ojczystego. Jest to cel najbliższy — ale nie jedyny. Zamierzenia komitetu idą w kierunku roztoczenia opieki nad poszanowaniem języka polskiego w słowie i piśmie. Osoby, które pragnęłyby należeć do Komitetu Obrony Języka mogą zgłaszać się pod adresem Warszawa, ul. Marszałkowska 117, m. 9 — tel. 6-19-59.

## Teatr i muzyka

## TEATR POLSKI

Dziś i jutro z powodu niedyspozycji p. Hildi Skrzydłowskiej, grającej główną rolę w komedii „Kobieta i szmaragd”, przedstawienia tej sztuki zostały odwołane i teatr jest nie czynny.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. H. Morcyńskiego zna komita komedia O. Wilde'a „Brat marnotrawny”.

## TEATR LETNI

Dziś o 9-iej premiera farsy muzycznej G. Feydau „Dama od Maksyma” w pomyslowym opracowaniu reżyserskim dyr. K. Wroczyńskiego i Br. Dąbrowskiego.

Obsadę tej interesującej nowości, która będzie prawdziwą inauguracją pełnego sezonu letniego w parku Staszycy, tworzą: Biesiadecka, Dunajewska, Gersonówna, Skubnińska, Szczęsna, Wiljńska, Zasadzianka, Korwin, Modrzeński, Mroziński, Siezieniewski, Smiałowski, Winawer, Wroncki i Zoner.

## TEATR KAMERALNY

Dziś dwukrotnie o 4.30 i 9.30, jutro i w poniedziałek o 9.30 cztery ostatnie przedstawienia doskonałej komedii muzycznej „Mokkie ze Stobotknie” z kulturalną parą amerykańską: Hymie Jacobsohnem i Miriam Kressin na czele. Na wszystkie te przedstawienia ceny niższe od 51 gr. do 2.50.

## RADIO

## RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka.
- 7.17 Koncert poranny.
- 12.30 Audycja południowa.
- 13.45 Uwertury G. Rossiniego (płyty).
- 14.15 Muzyka obiadowa (płyty).
- 15.15 Słuchowisko „Poznali się na farbowanych lisach” według bajek Jana Lemańskiego.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze.
- 16.00 Miniatury kwartetowe.
- 16.45 Kultura uśmiechu w Polsce — pogadanka.
- 17.05 Muzyka popularna (płyty).
- 17.35 Łódź widziana oczyma artysty — pogadanka.
- 18.00 Nasz program.
- 18.10 Zofia Kerntop-Romaszkowa (fortepian) i Arnold Rözler (wiolonczela).
- 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza” Mickiewicza.
- 19.00 Recital śpiewaczy Myszowski (baryton).
- 19.20 Pogadanka aktualna.
- 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Śląsk”.
- 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą.
- 21.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 21.10 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry.

22.00 Godzina niespodzianek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

19.30 Suita G-dur Bacha i Symfonia G-dur Haydna.

PRAGA (470)

20.20 Uwertura Martinu, Fantazja na skrzypce Suka, Sinfonietta Janacka i Symfonia G-dur Dwo-rzaka.

LYON (463)

20.00 „Lohengrin” — opera Wagnera.

Miłość i przygodę, pojedynki i skandale oraz najbardziej ekscytująca noc, jaką kiedykolwiek przeżyło dwoje kochanków...

**Brian Aherne**  
**Olivia De Havilland**  
w filmie

## Przygoda pod Paryżem

Gigantyczna realizacja  
**Mervyna Le Roya**

Następny program  
**„Grand-Kina”**

## 250 milionów dolarów rocznie wydaje Ameryka na bridge'a

W Stanach Zjednoczonych istnieje organizacja „American Contract Bridge League”, której zarząd wydał ostatnio sprawozdanie, wykazujące, co kraj wydaje rocznie na bridge'a. Okazuje się, że „dość dużo”, bo prawie 250 milionów dolarów. Oczywiście nie są tu wliczone obroty, t. j. wygrana lub przegrana pieniądze, tylko wydatki spowodowane przez tę tak popularną na całym świecie grę. Bezpośrednio na samą grę przypada stosunkowo niewiele, bo tylko 10 proc. tej sumy. Tyle bowiem wydano na kupno 40 milionów talii kart rocznie, na stoliki, blozki, podręczniki do gry oraz na akcesoria do organizowania konkursów. Lwia jednak część przypada na nagrody, prezenty oraz przyjęcia. Bridge w Ameryce jest

obecnie bardzo często pretekstem do urzędzenia niewielkiego przyjęcia, stanowi już poważną konkurencję dla innych rozrywek, odbiera klientelę teatrom i kinematografom i wpływa dodatnio na zacienienie stosunków towarzyskich.

Podług obliczeń ligi istnieje w Ameryce 15 milionów osób uprawiających grę w bridge, z czego jeszcze prawie połowa gra dawnego bridge'a t. zw. „z liczytają” (auction bridge). Bridge w pięć kolorów, jak dotąd, nie znalazł wielu adeptów, zaledwie 1000 osób robi eksperymenty na tym polu. Tym nie mniej sprzedano już przeszło 50.000 podręczników do gry w bridge'a i pięć kolorach i 150.000 talii pięć kolorowych kart.

## Wczoraj w Łodzi...

Alfred KRECZMEL, dozorca cmentarza ewangelickiego przy ulicy Skrzywana 24 zameldował w policji, iż z cmentarza ewangelickiego skradziono kilka sztuk bukszpanów, wartości 100 złotych.

Frydli FRYDENBERG (Plac Wolności 6) skradziono na dworcu Łódź Fabryczna w wagonie kolejowym sakiewkę damską, zawierającą 113 zł. gotówką, pierścionek złoty z brylantem wartości około 500 zł. oraz obrączkę złotą i sznur koralu.

J. LIPSZYC (Południowa 42) zameldował w policji, że J. KRONENBERG (Obłęgorska 3) skradł mu palto i 150 zł. gotówką.

Przy ul. Podrzecznej 12 spadł z rusztowania murarz Stanisław SILCZAK z Nowego Żłotnia.

Zygmunt FRANK (Tarnowska 14) najeżdżał na ulicy Towarowej rowerem na Józefa LEWKOWSKĄ (Grodzińska 2), łamiąc jej nogę.

Aresztowany został Wacław PRAZMOWSKI (Klonowa 15) który pracując jako nocny dozorca w fabryce pończoch M. Markowskiego przy ulicy Śródmiejskiej 22 dokonywał przez dłuższy czas systematycznej kradzieży.

Przy ul. Północnej 5 spadł kawał gipsu na głowę 74-letniego Hersza BORENSZTAJNA (Północna 12), który doznał ciężkiej rany czaszki.

Na ulicy Brzezińskiej uderzony został butelką w głowę 15-letni Fiszlel TUSZYŃSKI (Marsyńska 29).

Przy ulicy Obywatelskiej 41 wpadł do dołu biologicznego Jan NITA.

Na ulicy Pomorskiej spadła z roweru łamiąc obojczyk Róża ZIOŁKOWSKA (Ludwiki 6).

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 60 przejechana została przez wóz 75-letnia Julianna HERMAN z Cygan-ki.

Ofiarą przejechania przez wóz padł Moszek KOTOWICZ (Kilińskiego 39).

W podwórzu gmachu zarządu miejskiego przy Placu Wolności 14 spadająca szymba rozcięła głowę przechodzącej dr. PRECHNEROWEJ (Zawadzka 19), którą opatrzyło pogotowie.



**Tenis przy muzyce**

Niedziela przed Wimbledonem jest corocznie dla londyńczyków wyjątkowo atrakcyjna: klub Roehampton urządza zawody tenisowe, na które zaproszeni są wszyscy goście, biorący udział w Wimbledonie. Nie byłoby to wcale czymś osobliwym; ale pamiętać należy, że po pierwsze wszelkie zawody sportowe w Anglii są nadal srogo zabronione przy niedzieli, nawet zabronione prawnie — choć odpowiednie prawo pochodzi ze średniowiecza — na stępują tylko gry podwójne i są przerywane po drugiej rundzie, nawet gdy jest „one fell all“, i wreszcie „tra orkiestra wojskowa.“

Na dodatek, gra toczy się na czterech placach jednocześnie; Borotra biega w zapale gry, a piłki Heleny Wills - Moody krzyżują się z piłkami Jadwigi Jędrzejowskiej, choć te obie kobiecie primadonny nie grają przeciw sobie.

Widz płaci 10 szylingów za patrzenie na to niedzielne widowisko, a całkowity dochód przeznaczony jest na londyńskie szpitale. Podczas gdy rudo włosy mistrz świata wymachuje długimi rękami, Brugnon śle swe piłki w niebo, a pęczki trawy unoszą się w powietrzu, ekskluzywnie towarzysztwo gawędzi przy herbacie o polityce i tenisie.

Mówi się o ostatnich sensacjach: Donald Budge został przyjęty do sławnego gabinetu figur woskowych pani Thamsand i stoi obok Anthony Edena — „imagine that!“ — Borotra gra w tym roku bez swego sławnego beretu, a Helen Moody ma raczkowate 32 lata!

Rezultaty w tych spotkaniach nie miały znaczenia. Jest to ostatni trening na trawistym korcie. Głównie podbijają piłki, widownie gawędzi, a orkiestra gra melodie z ostatniego filmu Disney'a: „Sinfonia“ i z operetek Gilberta i Sullivan. Orkiestra w swych czerwono-złoty mieniącach wygląda o wiele dekoracyjniej, niż tenisści w kolorowych kurteczkach i białych koszulkach... asy obraz zaś technicznie bezbłędny i spokojny. — dla środkowo-europejskiego widza wygląda to prawie nierealnie, jak wycinek z czarodziejskiego filmu.

**Stracił tytuł bo za dużo ważył**

W ubiegłą środę odbył się finał w Londynie mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze muszej pomiędzy obrońcą tytułu Anglikiem Benny Lynch a mistrzem Stanów Zjednoczonych Jack Jurich.

Sensacją był wynik wagi. Okazało się, że Lynch waży o 6 funtów powyżej swojej kategorii i wobec tego utracił tytuł mistrza świata bez walki.

**Noji na drugim miejscu w Kopenhadze**

KOPENHAGA, 1.7. (PAT) — W piątek wieczorem odbyły się w Kopenhadze międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których pobito dwa rekordy duńskie. Głównym punktem programu był bieg na 5 mil z udziałem Polaka Noji, duńczyka Sieferta i Niemca Eberhardta. Pierwsze miejsce zajął duńczyk Siefert w czasie 24:41,8 ustanawiając nowy rekord duński na tym dystansie.

Noji zajął drugie miejsce w czasie 25:01,4.



Wilimowski

**Mecz, który decyduje!**

**ŁKS musi jutro zdobyć oba punkty na Ruchu, aby utrzymać się w lidze**



Wodarz

Jutro stanie Ł.K.S. przed najcięższym bodajże egzaminem w swej karierze. Aby utrzymać się w lidze piłkarskiej, łodzianie muszą zdobyć przynajmniej wszystkie możliwe punkty z meczów, rozgrywanych na własnym boisku. Osiem punktów z pozostałych czterech meczów, z Ruchem, Wartą, Pogonią i Warszawianką.

**MOGĄ DRUŻYNE URATOWAĆ PRZED SPADKIEM!**

Na punkty z meczów wyjazdowych trudno liczyć. Dlatego więc mecz jutrzejszy ma dla drużyny łódzkiej kapitalne znaczenie.

Jest to mecz o egzystencję! Niestety, choćbyśmy chcieli, że w decydującym meczu Ł.K.S. wpada na lidera tabeli, drużynę Wi-

limowskiego i Wodarza — Ruch. Sądząc z pozycji, jaką już trzej przeciwnicy zajmują w tabeli, to oczywiście Ruch jest faworytem, ale pamiętać trzeba, że **MECZ IDZIE O KOŁOSALNĄ STAWKĘ** i przeciwko Ruchowi łodzianie na własnym boisku już wiele spotkań wygrali.

Przygotowując się do jutrzejszego meczu z całą starannością i przystępując do niego z wyostroszoną ambicją, kapitalnym zagadnieniem był **SKŁAD DRUŻYNY.**

Jak już donosiliśmy wczoraj, odbyło się w czwartek wieczorem, po ostatnim treningu posiedzenie kierownictwa, na którym z ramienia zarządu obecni byli prezes dyr. Józef Wołczyński, wiceprezesi: naczelnik Heliodor Konopka i inż. Zygmunt Skibiński oraz dr. Łukasiewicz. Z ramienia kierownictwa obecni byli pp. Cyll, Miller, Fiszler, Trziemeł, Cerbel, Śmigalski, Tadeusiewicz i trener Schurman. W wyniku wymiany poglądów na temat składu, uwzględniając konieczności, jakie zaszyły, jak niezdołność do gry Stolarskiego i nieuprawnienie Olszy, ustalono jedenastkę, której oblicze już wczoraj podaliśmy.

STOLARSKI kontuzjowany został na meczu z Craevia, mimo to grał przeciwko Śmigłemu i pogorszył stan nogi. Kura cja wymaga jeszcze kilkudniowych naświetlań i wypoczynku.

OLSZA, w myśl wiadomości, jakie uzyskano z PZPN, jest już ostatecznie potwierdzony dla Ł.K.S., ale dopiero po trzech miesiącach może grać. Wobec tego, że dwa miesiące już minęły, zobaczymy Olszę dopiero w sierpniu w barwach czerwonych.

KARASIAK przez cały czas, mimo że nie grał, gdyż był zawieszony na okres dwóch miesięcy, trenował na boisku TUR wespół z Galeckim.

Ostatecznie więc ustalono, że w bramce — zagra ANDRZEJEWSKI, w obronie — para GALECKI, KARASIAK, w pomocy — PEGZA IL, RUDNICKI, TADEUSIEWICZ, w ataku — MILLER, LEWANDOWSKI, SZCZERBIŃSKI, KOCZEWSKI i KRÓL. Do rezerwy wstawiono KORPOROWICZA i STOLARSKIEGO.

Gdyby Stolarski czuł się jednak na siłach i mógł zagrać, wówczas Król przeszedłby na środek pomocy, Rudnicki na boczny, na miejsce Tadeusiewicza.

Ruch, jak już też wspomnieliśmy wczoraj, awizuje skład najsilniejszy. Ogólne zainteresowanie skupia się oczywiście na linii ataku śląskiego, ściślej na jego lewej stronie.

**WILIMOWSKI — WODARZ.** „Wili“ był na piłkarskich mistrzostwach świata jednym z najlepszych napastników i przez widziany jest do reprezentacji Europy na mecz z Anglią. Szwedzki dziennik sportowy „Idrottsbladet“, jaki wczoraj otrzymaliśmy, przynosi klasyfikację lewych łączników turnieju mistrzowskiego i stawia Wilimowskiego jako drugiego w świecie. „Nr. 1 — to włos Ferrari, nr. 2 — Polak Wilimowski, obaj przypomnieli nam słynnych strzelców z roku 1924 i 1928 Urugwaju — Petrone i Scarone“ — pisze autoritatywne pismo sztokholmskie.

Cieszymy się więc na jutrzejszy mecz, który pozwoli nam przypuszczalnie przeżyć zwycięstwo drużyny łódzkiej i podziwiać grę jednego z najlepszych piłkarzy świata.

**Zuzanna Lenglen - umierająca!**

**Słynna tenisistka, b. mistrzyni świata zapadła ciężko na złośliwą anemię**

Była mistrzyni świata w tenisie, francuska Zuzanna Lenglen, zapadła ciężko na złośliwą anemię. Stan jej zdrowia jest groźny, mimo dokonania kilku transfuzji krwi.

Dyrekcja sanatorium wyznaczyła dziś specjalną telefonistkę, celem załatwienia nieustannych zapytań o zdrowie znanej tenisistki. Zapytań takich naliczono wczoraj ponad 600.



ZUZANNA LENGLEN w ostatnich latach prowadziła szkołę tenisową. Widzimy ją właśnie na zdjęciu podczas lekcji.

**Skład niemieckiej reprezentacji lekkoatletycznej na mecz z Polską**

Niemiecki związek lekkoatletyczny ustalił już skład swej reprezentacji na mecz z Polską. Podajemy go poniżej, przy czym obok nazwisk zawodników zamieszczamy w nawiasach ich tegoroczne wyniki:

100 m.: Borchmeyer — Stuttgart (10,6), Grämer — Erfurt (10,7).  
200 m.: Fischer — Berlin (21,8), Gillmeister — Stolp (22).  
400 m.: Rinck — Berlin (40,7), Brues — Berlin (48,8).  
500 m.: Harbig — Drezno (1:52,3), Mertens — Wittenberg (1:54,9).

1500 m.: Mehlhose — Berlin (3:57,6), Böttcher — Wittenberg (4:01,6).  
5000 m.: Syring — Wittenberg (14:49,6), Eberhard — Berlin (15:01,8).

10,000 m.: Muschik — Wiedeń (32:11,2), Gebhard — Drezno (32:12).

110 m. płotki: Glaw — Berlin (15,1), Wegner — Berlin (15,2).

400 m. płotki: Mayr — Monachium (54,6), Darr — Gotha (55).

4x100 m.: Borchmeyer, Gillmeister, Fischer, Grämer.  
4x400 m.: Bues, Rinck, Böttcher, Simse.

Skok w dal: Biebach — Quedlinburg (740), Asmuss — Lipsk (708).

Skok wzwyż: Häussier — Wrocław (185), Schreil — Berlin (185).

Skok o tyczce: Hartman — Wrocław (400), Hamzwickel — Wiedeń (390).

Trójskok: Kotraschok — Wiedeń (14,92), Wöllmer — Lipsk (14,83).

Kula: Woellke — Berlin (15,60), Cramer — Norymberga (15,01).

Dysk: Schröder — Berlin

(49,32), Hilbrecht — Królewiec (45,53).

Oszczep: Boeder — Berlin (68,05), Büse — Berlin (66,51).  
Młot: Lutz — Dortmund (56,43), Storch — Fulda (55,07).

Skład drużyny niemieckiej uważać należy za bardzo silny. Jeśli chodzi o porównanie ze składem drużyny niemieckiej na mecz z Francją (3.7), to jedynie w skokach jest on nieco słabszy. Z zawodników, którzy

walczą przeciwko Polsce, pierwsze lokaty na tegorocznej liście niemieckiej zajmują Harbig, Mayr, Kotraschek, Schröder, Lutz, a drugie lokaty Borchmeyer, Rinck, Mehlhose, Glaw, Biebach, Hartman, Wöllmer, Waelke, Boeder.

Punkcjacja meczu brzmić będzie 4, 3, 2, 1, a w sztafetach — 3, 1 pkt. Program meczu nie został jeszcze przez związek niemiecki nadesłany.

**Budge mistrzem Wimbledonu**

**Królowa-wdowa i księżna Kentu na meczu**

LONDYN, 1.7. (PAT) — Na tenisowych mistrzostwach świata w Wimbledonie rozegrany został w piątek finał gry pojedynczej panów pomiędzy amerykańcem Budge i Anglikiem Austinem. Na słynnym centralnym korcie zgromadziło się przeszło 15 tys. osób.

W łóż honorowej zajęły miejsca królowa wdowa Mary oraz księżna Kentu.

Wbrew oczekiwaniom finał nie przyniósł żadnej sensacji. Od samego początku zaznaczyła się ogromna przewaga amerykańcina Budge, który bez najmniejszego

wysiłku pokonał Austina w trzech setach 6:1, 6:0, 6:3.

W pierwszych dwóch setach Anglik w ogóle nie dochodził do głosu. Po oddaniu jednego gema Austini Budge zdebił po kolei 11 gemów, przysądżając na swoją korzyść pierwsze dwa sety. W trzecim secie wskutek deszczu walka była nieco trudniejsza, a nawet chwilowo w czasie burzy musiano ją przerwać, ale ostatecznie i tego seta Amerykanin z łatwością wygrał. W ten sposób Donald Budge zdobył ponownie mistrzostwo tenisowe świata.

**Staniszewski i Gierutto**

**na liście najlepszych lekkoatletów świata**

W czasopiśmie niemieckim „Der Leichtathlet“ opublikowano listę najlepszych wyników świata, uzyskanych w lekkoatletyce w sezonie bieżącym do dnia 12 b. m.

Na liście tej znajdujemy dwa nazwiska polskie, a mianowicie:

W biegu na 1500 m. — Stanisławski zajmuje 8-me miejsce z wynikiem 3:50,8. Przed nim znajdują się zawodnicy:

- 1) Beccali (Wł.) 3:52,8 min. 2) Lash (Am.), 3) Mostert (Belg.), 4) Jansson, 5) Olander (obaj Szwecja), 6) Igloi (Węgry), 7) Leichtnam (Fr.).

W kuli również na 8-y miejscu jest Gierutto z wynikiem 15,56. Przed nim pierwsze miejsca okupują Amerykanie, Ryan, Hackney, Allec i Strode oraz dwaj Niemcy — Woellke i Stoock.



**Koncentracja przemysłu austriackiego**

Ostatnio została dokonana wielka transakcja finansowa w postaci kupu całego ciężkiego przemysłu austriackiego przez zakłady Goerina w Rzeszy.

Odtąd tworzyć będą jedną całość, samodzielne dotychczas, następujące austriackie towarzystwa akcyjne: Steyer, Daimler, Puch, Fabryka Wagonów i Maszyn Simmering w Wiedniu, Zjednoczone Zakłady Wyrobów Stalowych Judenburg w Wiedniu oraz Zakłady Panke w Wiedniu.

**Gdynia—D. Wschód Nowa linia okrętowa**

W połączeniach okrętowych między Gdynią i portami Dalekiego Wschodu nastąpiła ważna dla eksporterów polskich zmiana w kierunku usprawnienia tej komunikacji. Mianowicie od maja r. b. zwiększona została ilość odjazdów z Gdyni w ten sposób, że statki odchodzą będą z Gdyni bezpośrednio do portów Straits Settlements, Chin i Japonii w okresach dwutygodniowych. Statki te należą do jednej z linii angielskich, która jest reprezentowana przez Polską Agencję Morską w Gdyni. Ladunki przyjmowane są do następujących portów: Port Said, Port Sudan, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Szanghaj, Taku Bar (Tientsin), Dairen, Moji, Kobe, Osaka, Yokohama. Zwiększenie częstotliwości odjazdów z Gdyni na Daleki Wschód ułatwi eksporterom polskim dostawę towarów na te rynki.

**Kongres chemików w Wilnie obradował nad zagadnieniem produkcji sztucznych włókien**

W Wilnie kończy dziś swe obrady ogólnokrajowy zjazd chemików polskich nad najważniejszymi zagadnieniami, związanymi z nauką, techniką i produkcją chemiczną. Tegoroczny zjazd w Wilnie, czwarty z kolei, ma nie tylko, jak poprzednie, charakter sprawozdawczy, lecz był również poświęcony syntetycznemu przegląadowi ważniejszych zdobyczy polskich chemików na tle dorobku międzynarodowego w zakresie postępów chemii czystej i techniki chemicznej w ostatnich kil-

**KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE**  
w Żegiestowie (obok Krynicy) i w Zaleszczykach.

Piękne miejscowości, pierwszorzędne pomieszczenia, wykwintny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, przesyłane wycieczki zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108.— w Zaleszczykach — 98.— zł. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupowe 66 proc.

Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, między godz. 18—21. Lwów, Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., ul. Małeckiego 3.

**Spadek produkcji włókienniczej Ruch budowlany rozwija się z opóźnieniem**

Jako zjawisko charakteryzujące obecną sytuację gospodarczą Polski wymienić należy fakt, że korzystny stan zatrudnienia wykazują przemysły, pracujące na potrzeby rynku międzynarodowego, a więc przemysł maszynowy i elektrotechniczny, niektóre działy przemysłu metalowego, przemysł chemiczny, a w przemyśle mineralnym—cementownie. Natomiast te działy przemysłu, których produkcja lub zbyt uzależnione są od budownictwa mieszkaniowego, nie wykazują wzrostu produkcji.— Ruch budowlany bowiem, mimo sezonu, rozwija się w roku bieżącym z opóźnieniem, do czego przyczynił się w pewnej mierze brak odpowiednich wy-

jaśnień do nowo wydanej ustawy o zabudowie osiedli.

Okres międzysezonowy spowodował spadek produkcji przemysłu włókienniczego, zbyt w tym przemyśle natomiast, jak również w przemyśle odzieżowym, kształtował się korzystniej niż w miesiącach poprzednich.

W związku z omówionymi zmianami, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczony przez Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych i cen, wykazuje spadek.

Na rynku pieniężnym panuje zupełny spokój. Wkłady oszczędnościowe wykazały pewien wzrost, inne natomiast wkłady uległy spadkowi, głównie

w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorstwa na gromadzonych poprzednio rezerwach na cele inwestycyjne. Zarządowanie kredytu ze strony życia gospodarczego było nie wielkie z wyjątkiem wykazujących aktywność przedsiębiorstw średnich i małych oraz rzemieślników, jak również niektórych działów przemysłu mineralnego i metalowego.

Sytuacja rolnictwa nie wykazała większych zmian; stan zasiewów poprawił się i był znacznie lepszy niż przed rokiem.

Liczba zatrudnionych w przemyśle wykazała spadek, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o prawie 90 tys., obniżając się do 300 tys.

**Anglia nie chce beretów łódzkich Chaos organizacyjny utrudnia nasz eksport**

Ostatnio zanotować należy zafallowanie łódzkiego eksportu beretów, w szczególności na rynek angielski.

Jak wiadomo, Łódź przed dwoma laty eksportowała stosunkowo dużo beretów na rynek angielski i holenderski.

Pomimo konkurencji Japonii, Czechosłowacji i Francji potrafiła ona utrzymać się na rynkach kolonii i dominiów angielskich.

Ostatnio cały nasz eksport beretów na rynek angielski został wyparty przez produkcję czeską.

Utratę tego rynku wywołało pogorszenie jakości wyrobów łód-

skich i organizacja eksportu, a w szczególności brak jednolitych cen na rynku angielskim.

Łódź przez parę lat potrafiła skutecznie przeciwstawić się konkurencji Czechosłowacji przez stałe podnoszenie jakości wyrobów i przez odpowiednią politykę cennikową.

Ostatnio jednak w związku z przeobrażeniami w polityce eksportowej, producenci łódzcy, eksportujący berety do Anglii, zmuszeni byli obniżyć jakość produkcji, ażeby eksport utrzymać w granicach rentowności, co poważnie szkodliwie odbiło się na odbiorcach angielskich.

Obniżenie jakości wyrobów

łódzkich nastąpiło w okresie, kiedy Czechosłowacja obniżyła ceny swych artykułów na rynku angielskim.

Odbiorców angielskich rozsiła polityka cennikowa firm eksportujących, do których stracili zaufanie.

Międzynarodowe czynniki eksportowe powinny zająć się tym problemem, ponieważ stan obecny jest wysoce nienormalny.

Łódź posiada produkcyjne warunki pomyślne dla eksportu beretów.

Powstać musi jednak w tym celu szersza inicjatywa eksportowa i do bra organizacja rynku.

**Zjazd rejonowy rzemieślników omówi aktualne potrzeby terenu łódzkiego**

W niedzielę odbędzie się konferencja rejonowa rzemieślników przy udziale przedstawicieli oddziałów centr. związku rzemieślników - żydów w Polsce, wojew. łódzkiego.

Konferencję zainicjuje prezes adw. J. Wajcman, po czym nastąpi szereg referatów. — Tak

więc dyrektor izby rzemieślniczej p. St. Dobosz złoży sprawozdanie z działalności izby, po czym nastąpią sprawozdania radców izby, referaty dotyczące poszczególnych branż rzemieślniczych, spraw podatkowych, chałupnictwa itd.

**„Widzewska Manufaktura” bada rynek litewski**

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny”, nocy ubiegłej wyjechał z Warszawy pierwszy

ociąg do stolicy Litwy — Kowna.

Wśród pasażerów tego pociągu znajduje się również jeden z przedstawicieli dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury”, posiadający dawne kontakty z rynekami litewskimi. Jak wiadomo, Litwa przez szereg lat stanowiła pojemny teren zbytu dla włókiennictwa łódzkiego, które obecnie podejmuje próby odnowienia dawnych kontaktów gospodarczych.

**KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORO ZANTÓW**  
**KRYNICA - ZDRÓJ**  
Komfortowe pensjonaty „Dana” i „Kotwica” wygodne pomieszczenia. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 120.—

**PIWNICZNA - ZDRÓJ**  
Komfortowy pensjonat „Szlachetka” w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 95.—  
Ulgi kuracyjne. Indywidualne 66% zniżki kolejowe z każdej miejscowości w obie strony (należy załączyć 2 zdjęcia formatu 4x6). Ostatnie dane zgłoszeń.

Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. Św. Teresy 26a. Tel. 230-41. PKO. Nr. 504-097, w Łodzi u p. P. Góralskiego, ul. Śródmiejska 2 od godz. 5 — 8 wiecz.

**POMÓ**  
**Piotrkowska 121**  
Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294,25, Bruksela 50,10, Londyn 26,33, Mediolan 2,795, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork — kabel 5,31, Paryż 14,82, Praga 18,44, Zurych 121,85, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,22,50, fioryny holenderskie 293,25, franki francuskie 14,62, szwajcarskie 121,35, belgi belgijskie 89,85, funty angielskie 26,24, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 11,50, duńskie 116,95, norweskie 131,65, szwedzkie 135,10, liry włoskie 21,80, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 70, srebrne 37.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 119,50, Cukier 34,50, Węgiel 29,25 — 29,38, Lilpony 74, Starachowice 36, Żyrardów 54 — 53,90 — 53,75.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pow. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,50 — 82, seria 91, II em. 82,38 — 82,25 — 82,33, seria 92,38, 4 i pół proc. wewnętrzna na 66 — 66,50, 4 proc. konsolidacyjna na 67,13 — 67,25, 5 proc. konsolidacyjna 71, 4 i pół proc. ziemskie Tesakrystwa Kredytowego we Lwowie 63,50, 4 i pół proc. ziemskie pomorskie seria „K” 63, 5 proc. Warszawa stare 79,25 — 79,75, 5 proc. Warszawa z r. 1963 — 76 — 75,99 — 76,25, 5 proc. Lubina z r. 1925 — 62, 5 proc. Łódź z r. 1925 — 62.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	średnia kursowa	
Inwestycje I em.	81,50	81,25
Inwestycje II em.	82,50	82,25
Konsolidacje	67,25	67,25
Wewnętrzna	66,25	66,50
Bank Polski	119,00	119,00
3 proc. Łódź 31 r.	62,50	62,25
5 proc. oblig. Łódź	71,25	71,00
Kolej El. Łódzka	815,00	805,00
Tendencja mocniejsza.		

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Pszenica jedn.	33,25	33,25
Pszenica zbier.	32,00	32,25
Zyto I	24,00	24,25
Owies	21,25	21,50
Mąka pszenna rew.	33,00	34,00
Mąka żytnia	36,00	36,50
Otręby żytnie	13,00	12,25
Otręby pszenne gr.	12,50	12,75
Otręby pszenne br.	12,00	12,25
Gryka	18,00	18,50
Kasza gryczana	28,00	29,00
Groch Victoria	29,00	31,00
Lubin niebieski	16,00	17,00
Siano I gat.		
nowy zbiór	3,00	3,00
Tendencja spokojna.		

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOTOWANIA BAWELNY**  
**NOTOWANIA BAWELNY**  
Nowy Jork.  
Otwarcie z dn. 1. 7.  
styczeń 8,80 marzec 8,85, maj 8,85, lipiec 8,74, grudeń 8,76.

**LIVERPOOL.**  
Otwarcie z dn. 1. 7.  
styczeń 4,90 — 4,91, marzec 4,85, maj 4,94, lipiec 4,76, październik 4,85, grudeń 4,85.

**BREMA**

Otwarcie z dn. 1. 7.  
styczeń 10,29, marzec 10,39, maj 10,45, lipiec 9,85, październik 10,13, grudeń 10,23.

**ALEKSANDRIA.**  
Otwarcie z dn. 1. 7.  
Sakellariadis: styczeń 12,12, lipiec — 12,38, listopad 13,00.

Giza: na styczeń 12,60, lipiec 12,39, listopad 12,54.  
Ashmouni: luty 10,41, sierpień 10,17, październik 10,31, grudeń 10,35.

**Łądem i morzem wokół Europy**

Bukareszt—Konstantynopol—Warna—Ateny—Dubrownik—Wenecja—Neapol—Rzym—Paryż—Bruksela  
30/VII — 26/VIII — zł. 650.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 68** — tel. 170-70

**KINO**  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Dziś i dni następnych!

**Jedyne letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE**  
**„ZA ZASŁONĄ”** Dramat męczyzny, któremu nie wolno poślubić żadnej kobiety.  
W rol. główn. **Alina Zielińska i Czesław Skonieczny**  
Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.



**Przemysł od BÓLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze zn. fabryk  
**KOWALSKINA**  
Kobryne się, również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY; KATARZE**

FABRYKA impregnowanych z materiałów „WOLA” i Angielskich „CEHA” Pomorska 18  
Ceny niższe. Hurt — Detal

**DOKTOR KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**DOKTOR REICHER**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**leczenie promieniami Roentgena**  
**Południowa 28, tel. 201-95**  
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp. w niedziele i święta od 9—12 w

**Dr. med. Paulina Lewi**

specjalista chorób kobiecych i akuszerki  
**Sródmiejska 28**  
telef. 240-10  
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

**„GŁOS PORANNY”**

otrzymać można:  
1) w **TEOFILOWIE, INOWŁODZU** i okolicznych letniskach u Le-wenberga;  
2) na **WIŚNIOWEJ GÓRZE** u Jam-nika, willa Kawuli oraz u Awron-nima, willa Hoffmana, koło ba-senu;  
3) w **PODDEBINIE, TUSZYN-LE-SIE** i na **SCHODOWEJ GÓRZE** u Awronima, willa Tylińskiego.

**CIECHOCINEK**, Pensjonat inż. H. Rus-sakowej i inż. C. Hollenbergowej, willa **WŁASNA**, Al. Piłsudskiego 7, telef. 223, położony obok Łazienek i Ciępli-cy w pięknym ogrodzie. Wykwintna kuchnia i dietetyczna. — Staranna obsługa. W Łodzi telefon 245-08.

**SANATORIUM**

(w sosnowym lesie)  
w **CHEŁMACH** pod ZGIERZEM  
dla cierpiących na:

ASTME, CHOROBY SERCA i NACZYŃ stany wyczerpania i rekonwalescentów Stała opieka lekarska. Wszelkie za-biegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gim-nastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚTOWA. Wiadomość tel. 122-60 i 127-81—

**LECZNICA**

ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA **uszy, nos, gardło i drogi oddechowe**  
Gabinet Rentgena, dla prześwietlenia i zdjęć  
**Piotrkowska 67, tel. 127-81**  
9—3 i 5.30—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

**Konkurs.**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Tech-niczny — ogłasza konkurs na stanowisko inży-niera drogowego.

- Wymagane warunki:  
1) obywatelstwo polskie,  
2) nieprzekroczony 40 rok życia,  
3) nieposzlakowana przeszłość,  
4) dyplom inżyniera komunikacji (dróg i mostów),  
5) 5-letnia praktyka drogowa w dziedzinie nawierzchni ulepszonych.

Warunki wynagrodzenia według umowy.  
Podania wraz z odnośnymi dokumentami (odpisami) i szczegółowym życiorysem należy nadsyłać w terminie do dnia 15 lipca 1938 roku do Zarządu Miejskiego — Wydział Techniczny w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, w zamkniętych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko inżyniera drogowego”.  
Łódź, dnia 30 czerwca 1938 roku.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**NIEMA PEWNIJSZYCH**  
JAK **„OLLA”** TYLKO ORYGINALNE **„OLLA” GUM.**

Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalniano, Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka, (dawniej Leon Allart i S-ka) z kapitałem fr. fr. 40.025.000.— zaprasza swoich akcjonariuszów na Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek, 26 lipca 1938 r. o godzinie 15-ej w Siedzibie To-warzystwa w m. Roubaix, 152 Grande Rue (Francja).

**Porządek dzienny:**  
Sprawozdanie Rady Zarządu i Rewizora Ra-chunkowości; sprawdzenie i zatwierdzenie ra-chunków roku operacyjnego 1937/38; udzielenie absolutorium Radzie Zarządu; ustalenie dy-widendy; częściowe statutowe odnowienie Rady Zarządu; zatwierdzenie i uprawnienie przewi-dziane w art. 40 ustawy z dn. 24 lipca 1867 r.; nominacja rewizorów rachunkowości i ustale-nie ich wynagrodzenia; wolne wnioski.

**Ogłoszenia drobne**

**Uzdrowiska**

**GŁOWNO**, Stary Warchałów. Wil-la „Hanka”. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Heleny Streisenbergo-wej Sosnowe lasy. Plaża rzeczna. Boisko sportowe. Pokoje duże, sło-neczne. Opieka macierzyńska. Gry, zabawy, wycieczki. Zgłoszenia wy-lącznie na miejscu.

**WŁODZIMIERZÓW**

Pensjonat „**TRZY LILIE**”  
Wajmanowej i Russakowej, Nowy gmach. Oświetlenie elektryczne. Int. tel. 182-93  
**WŁODZIMIERZÓW**, Kolonia szkol na „Kmita” dla uczącej się mło-dzieży przyjmuje zgłoszenia. Józef-sonowa, Al. Kościuski Nr. 31, od gdcz. 19 do 22, lub poczta Przy-głów, willa „Kmita”. Dziennie 3 zł. 25 gr. 912—2

jeśli mydło —  
to **„TRÓJKA”**

**Różne**

„**CZERWONY DWOREK**”, Wiśnio-wa Góra, Stróżew. Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenów-ny. Zgłoszenia i informacje na miejscu. 4583—13  
„**ZACISZE LEŚNE**” — **ZAKRZEW**  
Pensjonat Pauliny Kolskiej. Zgło-szenia. Łódź 217-37. Telefon na miejscu Podębice 14. 779—3

**Dr. J. Nadel**

**AKUSZER-GINEKOLOG**  
Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7 w.  
**Andrzeja 4, tel. 228-92**

**Institut**  
*Milieu*

**Cosmetyka lecznicza**  
**Lampa kwarcowa**  
**Al. Kościuski 4**  
tel. 294-88

**Ala Izbička**

wykwalfikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
**DYZURY. TEL. 246-36.**

**Lokale**

**SKLEPY** do wynajęcia w Hań przy ul. Ogrodowej 4. Wiadomość na miejscu. 5501—4  
W **WILLI** w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 50 i 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

**KINO - TEATR**  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

**I. —**  
Wielki film produkcji polskiej w języku żydowskim  
**JUDEL GRA NA SKRZYPCACH**  
(IDEŁ MITN FIDEL)  
W roli gł.: genialna artystka Europy i Ameryki **MOLLY PICON**  
Następny wielki podwójny program: **I. GROŹNY BILL**, w roli główn. Wallace Berry. — **II. W POSZUKIWANIU MIŁOŚCI** w roli gł.: Gertruda Michael i Lille Paldot.

**Wielki podwójny program:**  
**ZIELONE POLA** pg. **Pereca Hirszbajna**  
W rol. gł. najslyniejsze siły zespołu **Morisa Szwarcza**, mistrzowie grv artystycznej, oraz **Arteff i Trupa Wileńska**  
— **II. W POSZUKIWANIU MIŁOŚCI** Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej

**KINO TEATR**  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o 12-ej

**Dziś i dni następnych!**  
Najnowszy przebój Hollywoodu!  
**„Błękitna załoga”**  
W rol. gł. **Dick Powell** z uroczą **Doris Weston**

**KINO TEATR**  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o 12-ej

**Dziś i dni następnych!**  
najweselszej komedii polskiej pt.  
**Trójka hultajska**  
W rol. gł. **St. Sielański, St. Woliński, J. Kondrat** —  
Ceny od 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.